

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-jej do 1-jej w południe.

15  
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

FUTKI I BIBUŁKI

**ALTESSE**

MOKKA-PEŁNOWATKI  
uszlachetlają każdy gatunek tytołu.

## Dz.S w numerze:

OBRADY ŚWIATOWEJ KONFERENCJI  
UNJI REWIZJONISTÓW

J. D.: Niepokojący rekord

Herman Swet (Paryż): W wigilję rozstrzygnięcia...

Inż. S. E.: Powódź w Tel Awiwie (List z Palestyny)

Z orzecnictw Sądów Najwyższych

(s): Historia rodzinna pani ministrowej

(sb): Moskwa tańczy i bawi się (fejleton)

Z MODY

## Kampanja wyborcza — już w maju lub czerwcu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. 1. (Sin) Wedle krążących pogłosek, termin rozwiązania obecnego Sejmu zostanie przyspieszony tak, iż należy oczekiwać kampanji wyborczej w maju lub czerwcu. Jeszcze przed rozpoczęciem tej kampanji zostanie uchwalona nowa ordynacja wyborcza, a pozatem w drodze rozporządzenia ogłoszony zostanie dekret prasowy.

## „Min. Barthou zasłużył się dobrze ojczyźnie”

Paryż, 9. 1. (PAT). Ogłoszono tu ustawę, stwierdzającą, że min. Barthou, który zginął w walce o pokój, zasłużył się dobrze ojczyźnie.

## Powrót Laval

Paryż, 9. 1. (PAT). Min. Laval powrócił do Paryża o godz. 9.32, witany entuzjastycznie.

## Litwinow wyjechał do Genewy

Moskwa, 9. 1. PAT. Litwinow odjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

## „Reorganizacja” hitlowców austriackich

Wiedeń, 9. 1. (PAT). „Linzer Volksblatt” donosi o reorganizacji austriackiej partji narodowo-socjalistycznej, o przegrupowaniu oddziałów S. S. i o utworzeniu tzw. pułku śmierci im. Planetta, zabójcy kanclerza Dollfussa.

**BIELIZNA męska wełniana**  
systemu Jaegera i oryg. Jaegera  
w dużym wyborze  
**JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5**

## Tel Awiw otrzyma własny port

Jerozolima, 9. 1. ŻAT. Rząd pałestyński przystąpił do budowy portu w pobliżu Tel Awiwu, biorąc pod uwagę, że port jaffski nie jest w stanie obsłużyć ruchu okrętów.

W związku z tem przystąpiono już do budowy latarni morskiej niedaleko ujścia Jarkonu do morza, w pobliżu Tel Awiwu. Dolny bieg Jarkonu będzie rozszerzony i uregulowany, aby był dostęp dla większych okrętów. Projekt ten ma doniosłe znaczenie dla Tel Awiwu oraz osiedli żydowskich, położo-

nych wzdłuż Jarkonu. Jarkon wpada do morza w odległości 7 km. od Jaffy i należy do rzek najbardziej obfitujących w wodę w Palestynie. Jarkon nawadnia znaczne obszary osiedli żydowskich, w tej liczbie również Petach Tikwę. T. zw. mały port Rutenberga przewiduje, jak wiadomo, zużytkowanie sto sunkowo znacznej siły motorowej Jarkonu dla kolonij żydowskich w Jaffie i Tel Awiwie.

## Przystąpienie Polski, Węgier i Małej Ententy do układów rzymskich — zapewnione

Rzym, 9. 1. PAT. „Giornale d'Italia” wyraża przekonanie, że przystąpienie: Węgier, Małej Ententy i Polski do układów rzymskich jest zapewnione. Co się tyczy przystąpienia Niemiec — pisze dziennik — to wspólna praca Niemiec w Genewie rozbiła się o za-

gadnienie rozbrojenia. Nota włoska z dnia 3 stycznia 1934 r. jest w dalszym ciągu aktualna, albowiem zawiera formułę porozumienia z uwzględnieniem żądań niemieckich i konieczności stopniowego zmniejszania zbrojeń innych państw.

## Przed wizytą londyńską Flandina i Laval

Londyn, 9. 1. (R) W związku z mającą nastąpić wkrótce wizytą Flandina i Livala w Londynie szereg dzienników twierdzi, że w zakresie polityki międzynarodowej omawiane będą w Londynie następujące zagadnienia: 1) rozbrojenie, 2) powrót Niemiec do Ligi Narodów, 3) wskazanie paktu wschodnio-europejskiego. Równocześnie z temi rozmowami odbywać się mają w Rzymie narady przedstawicieli rządów państw, graniczących z Austrią, dla zrealizowania francusko-włoskiego paktu, dotyczącego Austrii. Niemcy również otrzymają zaproszenie do udziału w tej konferencji. Rozmowy w Londynie poświęcone być mają przede wszystkim sprawie rozbrojenia i legalizacji zbrojeń niemieckich, na co Wielka Brytandja będzie stanowczo nalegała wzamian za udzielenie przez Niemcy stosownych gwarancyj bezpieczeństwa pod postacią udziału w pakcie rzymskim i pakcie wschodnio-europejskim.

Londyn, 9. 1. (L) Po wczorajszej dwu-

godzinnej rozmowie MacDonalda z sir Simonem stało się wiadome, że minister Simon odjedzie do Genewy już w czwartek, aby być obecnym na sesji Rady Ligi Narodów od samego jej początku. Minister pozostanie w Genewie tylko do przyszłej środy, poczem wróci do Londynu, aby zająć się przygotowaniem wizyty Flandina i Livala w Londynie, która ma nastąpić około 20 stycznia. Min. Eden odjedzie razem z sir Simonem i pozostanie w Genewie przez cały czas trwania sesji Rady Ligi.

Paryż, 9. 1. (R) Jak podaje „Le Matin” z Londynu, brytyjskie koła oficjalne uważają za możliwe zawarcie układu międzynarodowego opierającego się na następujących podstawach: 1) kontrola handlu bronią, 2) powołanie stałego komitetu rozbrojeniowego, 3) kontrola nad fabrykacją i użyciem produktów chemicznych w czasie wojny i 4) ogłaszanie przez wszystkie mocarstwa budżetów armji i floty.

## Maks Braun przekonany jest, że zwycięży status quo

Saarbruecken, 9. 1. (PAT). „Front jednolity” złożył na ręce przewodniczącego komisji plebiscytowej protest przeciwko postępowaniu burmistrza Saarbruecken, który kazał usunąć afisze „Frontu jednolitego”, co jest w sprzeczności ze swobodą głosowania. Przywódca „Frontu jednolitego” Max Braun oświadczył, iż jest przekonany, że więk-

szość mieszkańców Saary głosować będzie za status quo. Jeżeli w ubiegłą niedzielę oddano tylko 200 głosów, to znaczy, że nie głosujący obawiali się, iż tajność głosowania była słabo zapewniona, a obaw tych nie żyliby, gdyby byli przekonani hitlerowskich.

# Niepokojący rekord

Kraków, 10 stycznia.

Rok 1932 był okresem największego nasilenia kryzysu w Polsce i we wszystkich innych państwach. Mimo to w roku tym Polska liczyła o 113.000 bezrobotnych mniej, aniżeli w dużo lepszym roku 1931. Zjawisko to uważano podówczas powszechnie za paradoks. Oczywiście, paradoks w pierwszym rzędzie statystyczny. Nikt bowiem nie łudził się co do tego, że statystyczne zmniejszenie się cyfry bezrobotnych w okresie, który usprawiedliwiałby raczej zwiększenie się tej cyfry jest wynikiem raczej metody rejestrowania bezrobotnych, aniżeli prawdziwym od biciem życia. Ostatnie dni przynoszą nam również paradoksalne zjawisko w dziedzinie bezrobocia. Oto bowiem cyfra bezrobotnych na dzień 5 bm. wynosi już blisko 430.000 osób. Jest to najwyższa cyfra, jaką kiedykolwiek notowaliśmy w Polsce. I to jest właśnie zastanawiające. Rok 1933 stał bowiem pod znakiem poprawiającej się konjunktury. — Wzrósł wskaźnik produkcji, wzrosła liczba wkładów, poprawiła się płynność instytucyj kredytowych, wzrósł ruch inwestycyjny i ruch budowlany, wzrosło spożycie i wzrosły obroty gospodarcze. Te objawy nieznacznej poprawy gospodarczej pragnie już nawet zdyskontować dla celów podatkowych p. minister skarbu, który w swem ekspozycie na otwarcie sesji budżetowej sejmu wspominał o tem, że poprawiająca się sytuacja gospodarstwa usprawiedliwia przedłożenie przez rząd kilku nowych projektów podatkowych. Dlaczego zatem w tym okresie poprawiającej się konjunktury bezrobocie nie tylko nie spada, ale rośnie, osiągając cyfry rekordowe, pobijane zresztą nowymi, coraz to wyższymi cyframi z tygodnia na tydzień?

Przyznajemy, że na pytanie to nie umiemy znaleźć dokładnej odpowiedzi. Nie sądzimy zresztą, aby w obecnych warunkach można było znaleźć jasną odpowiedź na to pytanie. W miesiącach zimowych wzrasta wprawdzie zawsze cyfra bezrobotnych, ale nigdy jeszcze nie wzrosła ona w Polsce w tych sezonowych okresach do liczby tak potwornie wielkiej, jak obecnie. W dniu 31 grudnia 1933 cyfra bezrobotnych w Polsce wynosiła, wedle urzędowych danych, 343.000 osób, a zatem o przeszło 85.000 osób mniej, aniżeli w chwili obecnej, t. j. po roku nieprzerwanej poprawy gospodarczej.

Anglia notuje około 1.8 milj. bezrobotnych, Włochy mają ich około 1 miliona. — Francja około 370.000, zaś Stany Zjednoczone około 11 milionów. O cyfrze bezrobotnych w Niemczech nie mówimy, ponieważ nie wierzymy ani w statystykę niemiecką, ani też w sposób, w jaki „zatrudnia się” tam bezrobotnych. Na całym świecie bezrobocie lekko wzrasta. W Polsce wzrasta ono silnie i to jest objaw niepokojący.

Fundusz Pracy zawiódł całkowicie. Można to było zresztą łatwo przewidzieć i wszyscy ci, którzy w okresie tworzenia Funduszu Pracy chcieli wypowiedzieć swe własne, rozsądne zdanie, o tej instytucji nie obiecywali wiele dobrego w związku z utworzeniem tego Funduszu. Powstanie Funduszu Pracy opierało się na wciąż jeszcze dominującej u nas zasadzie, że tylko państwo jest zdolne do przezwyciężenia bezrobocia, bo inicjatywa prywatna składa się z niedołęgów. Dochody Funduszu Pracy uzyskiwane są z podatków i opłat, pobieranych od społeczeństwa. Temi pieniędzmi próbuje się ożywić ruch inwestycyjny, który ma za zadanie wchłonąć bezrobotnych. O ile sobie przypominamy, obiecywano sobie wówczas zmniejszenia cyfry bezrobotnych o około 100.000 osób. Zamiast spodziewanego zmniejszenia, nastąpiło zwiększenie cyfry bezrobotnych mniej więcej o taką samą kwotę. Oczywiście, że nie przypisujemy tego zwiększenia cyfry bezrobotnych wyłącznie faktowi istnienia Funduszu Pracy.

Pewnem jest jednak, że Fundusz Pracy dla akcji zwalczania bezrobocia nie przyniósł żadnych korzyści. Pierwszem następstwem ściągania opłat na rzecz Funduszu Pracy było bowiem zwiększenie bezrobocia. To trudno. Każdy nowy podatek zwiększa bezrobocie. Roboty Funduszu Pracy, przeprowadzane z uzyskanych od społeczeństwa pieniędzy nie wyrównały tych luk. Przesunęły one tylko cyfrę bezrobotnych. Wygląda to mniej więcej tak, jak gdyby ktoś dla załatwienia dziury w ubraniu wykroił kawał sukna z innej części ubrania, tworząc drugą, większą dziurę dla zakrycia pierwszej, mniejszej i znajdującej się w innym miejscu. Nie mówiac już o tem, że kapitały ściągane ze społeczeństwa zostały przez Fundusz Pracy zużyte na roboty, nie przynoszące dochodów, podczas gdy kapitały te, gdyby pozostały w rekach inicjatywy prywatnej, skierowane byłyby ku celom produkcyjnym, a więc przynoszącym dochód, umożliwiającym dalsze rozszerzenie produkcji i wchłonięcie nowych rąk do pracy.

Konsument uważający na swoje zdrowie, powinien kupować czekoladę wyprodukowaną z gwarancyjnie czystych surowców.

**TAKA CZEKOLADĘ POLECA  
A. PIASECKI S. A.**

Mówiliśmy już niejednokrotnie, że najlepszą robotą inwestycyjną rządu byłoby uwolnienie inicjatywy prywatnej z szeregu więzów etatystycznych, administracyjnych i fiskalnych, w jakich się ona znajduje. Jeżeli państwo chce poświęcić np. 100 milionów zł. na cele walki z bezrobociem, to najlepiej zrobi, jeżeli o tę sumę zmniejszy ciężar podatkowy i szereg opłat, uciskających społeczeństwo. Rząd może być pewien tego, że zwolnione z pewnej części ciężarów fiskalnych barki społeczeństwa będą w stanie wziąć na siebie znacznie większe rzesze bezrobotnych, aniżeli mogłyby to uczynić jakkolwiek Fundusz z 10 dyrektorami, kilkuset urzędnikami i milionem okólników.

J. D.

## Ambasador — agentem nazistycznym! Czy Kongres amerykański zażąda odwołania amb! Luthera z Waszyngtonu?

Waszyngton. (ŻAT) Komisja kongresowa dla badania działalności nazistycznej w Stanach Zjednoczonych rozważa obecnie sprawę, czy na najbliższym posiedzeniu kongresu amerykańskiego wysunąć żądanie odwołania ambasadora Hansa Luthera.

Jeśli komisja wysunie takie żądanie, będzie ono poparte licznymi dowodami. Dr Luther kieruje faktycznie propagandą nazistyczną w Stanach Zjednoczonych i szerzy antysemityzm w Ameryce.

Wiceprzewodniczący komisji kongresowej Samuel Dickstein wysunął również żądanie zbadania działalności konsulów niemieckich w różnych większych miastach amerykańskich, którzy subsydują miejscowe organizacje nazistyczne. Poza Dickstein domaga się zbadania praw obywatelskich kilkuset agentów nazistycznych z Niemiec, którzy z pominięciem obowiązujących przepisów naturalizowali się w Ameryce.

Decyzja Komisji bojkotowej w tych sprawach oczekiwana jest z żywym zainteresowaniem.

## Nieprawdopodobne interwencje wpływowych Żydów w U. S. A.

Nowy York. (ŻAT) Nowojorski „Tog” za mieszcza sensacyjną wiadomość, że ze strony kilku wpływowych Żydów (!) wywierano nacisk na prezydenta Roosevelta i jednego z ministrów amerykańskich, aby nie mianowali Żydów na wysokie stanowiska administracyjne. Interwencje te nie powstrzymały jednak prezydenta od podpisania szeregu nominacji. Ciekawe są rewelacje dokoła kandydatury znanego adwokata żydowskiego Zygmunta Salomona, który pierwotnie miał być mianowany na nader odpowiedzialne stanowisko dyrektora departamentu podatkowego przy rządzie amerykańskim. Pod wpływem jednak wspomnianych osobistości żydowskich adwokat Salomon mianowany został dyrektorem Centralnego Urzędu Probieczego. Adw. Salomon urodził się w Ameryce, lecz rodzice jego pochodzą z Płocka w Polsce.

## Leonard Montefiore o akcji pomocy Żydom niemieckim

London (ŻAT). Odbyło się tu doroczne zebranie Anglo Jewish Association, na którym Leonard Montefiore referował o sytuacji Żydów na całym świecie. Rok 1934, — oświadczył Leonard Montefiore, — był rokiem niepokoju dla skupień żydowskich zagranicą. Montefiore obszernie zobrazował akcję pomocy Żydom niemieckim, zaznaczając, że jedynie optymizm wydawać się może, jakoby ciężkie chmury na horyzoncie już się przeczadzały. Są być może kraje, gdzie sytuacja gospodarcza Żydów jest gorsza, niż w Niemczech, lecz tam nie ma centralnych władz, któreby wszelkimi środkami degradowały Żydów. Jedynie w Niemczech zarówno stare, jak i młode pokolenie wychowywane jest systematycznie w takim duchu, aby traktować Żydów jako istoty niższego rzędu. Pragnąłbym bardzo, — oświadczył Montefiore, — abyśmy byli w stanie przeznaczyć więcej środków na złagodzenie niedoli Żydów zagranicą. Nikt bardziej nie byłby rad, niż ja, gdybyśmy mogli więcej uczynić dla Żydów w Polsce. Jak długo jednak trwa wojna z Żydami w Niemczech, wszystko ustąpić musi przed tem zadaniem.

P. Montefiore zakomunikował już druga kampania na rzecz uchodźców niemieckich przyniosła 176.000 £. Na komitecie ciążyą dwa zobowiązania.

jedno wobec Keren Hajesodu, drugie zaś wobec władz angielskich, aby żaden uchodźca nie stał się ciężarem dla społeczeństwa angielskiego.

## Nowy podatek gruntowy w Palestynie w najbliższych dniach

Jerozolima. (ŻAT) Jak się ŻAT dowiaduje, nowy podatek gruntowy, którego projekt niedawno ogłoszono, ma być wprowadzony w życie już za kilka dni — 13 stycznia. Nowy podatek gruntowy, który ma zastąpić przestarzałe podatki „Werko” i „Osher” obciąża szczególnie grunta o wyższej kulturze rolnej (plantacje pomarańczowe itp.) toteż podwyższy znacznie ciężary podatkowe jiszru wu.

Jak wiadomo, utworzono specjalną żydowską komisję ekspertów, która opracowuje wnioski dla rządu w sprawie reformy podatku gruntowego, zaś egzekutywa Agencji Żydowskiej podjęła energiczną interwencję u rządu palestyńskiego w tej sprawie.

**BOJKOTUJĄCE FILMY  
ZHITLEROWSKICH NIEMIEC!**

HERMAN SWET

# W WIGILJĘ ROZSTRZYGNIECIA...

PARYŻ SIĘ RADUJE. — DOCZESNE UCIECHY I MELANCHOLIJNE NASTROJE. WYSLANNICY ŻYDOSTWA SAARSKIEGO. — CAŁY KRAJ RACHUJE... — PERSPEKTYWY I PROGNOZY. — WALKA ROZPOCZYNA SIĘ DOPIERO.

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Uczeni ekonomiści twierdzą, że na całym świecie panuje wszechładnie głęboki kryzys gospodarczy. Francja nie stanowi w tym względzie naturalnie wyjątku. Około 300,000 robotników bez pracy, żyje z dnia na dzień z „homage'u", z zasiłku dla bezrobotnych, który nie starczy ani na życie ani na śmierć. Ot, dopiero niedawno zbankrutował sam Citroen i nowych 20 tysięcy robotników i jeszcze większa może ilość agentów, dostawców, sprzedawców i szoferów znalazło się nagle w niebezpieczeństwie utraty chleba powszedniego. Słowem, kryzys wyziera z wszystkich kątów. Skoro jednak wychodzi się popołudniu, a szczególnie wieczorem, na wielkie bulwary, można stwierdzić, że coś się w tej prognozie szanownych ekonomistów nie zgadza, coś tu jest nie w porządku.

Bogiem a prawdą — czy to jest kryzys?

Przez ulice poprostu przecisnąć się nie można, ludzie wypelniają chodniki, niby mrówki. Centralne bulwary przemieniły się jakby w olbrzymi plac targowy. Coś w rodzaju dawnych rosyjskich jarmarków letnich, lecz pomnożone przez sto, i zalatujące tym specyficznym aromatem i urokiem, któremu na imię: francuski esprit.

Hałas, zgiełk, zamieszanie. Setki sprzedawców, którzy tu na chodnikach ustawiali swoje stragany zachwalają w przeróżnych dialektach i w rozmaitych akcentach niebываła jakość i niebываła taniść swych towarów, którymi gotowi są uszczęśliwić każdego i za które, zdaje się, targują wcale nieźle. Każdy kiosk oblegany jest przez tłum ludzi, którzy przysłuchują się z zadowoleną miną dowcipnym przemówieniom ulicznych sprzedawców. I tak od rana. Zdarzy się, że zmęczony przechodzień, chcący nareszcie zasiąść przy jakimś stoliku kawiarnianym na bulwarach, przejdzie długą aleję w Champs Elysees wzdłuż i wszerz, a — wolne go miejsca nie znajdzie. Kina i teatry robią w tym roku wyjątkowo dobre interesy. Jednym słowem: kryzys w całej pełni...

A jednak — poprzez ten tumult i hałas do czesnych przyjemności przebija nuta melancholji. Już za parę dni zapaść ma wyrok ostateczny do owego małego terytorjum, na któ-

re skierowane są oczy całego świata. 13 stycznia zgromadzi się ludność Saary przed urnami wyborczymi, a 15 stycznia wieczorem ogłoszone zostanie urbi et orbi, ilu obywateli Zagłębia Saarskiego opowiedziało się za przyłączeniem do Niemiec, a ilu za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy czyli, jak się w żargonie politycznym to nazywa, za „status quo".

W ostatnich dniach też bawilo tu kilku wyśnawców saarskiego żydostwa. Przyjechali we trójkę. Są to z dziada pradziada obywatele saarscy, prawdziwi „tubyłcy", ludzie orjentujący się w ogólnym położeniu, miarodajni co do nastrojów panujących wśród tamtejszej ludności i co do ewentualnych widoków i konsekwencji, mogących wyniknąć z saarskiego plebiscytu.

W arystokratycznej kawiarni paryskiej, odwiedzanej przez eleganckie sfery, przez ludzi, którzy wstąpili tu wprost z uroczystego przedstawienia galowego w Wielkiej Operze, stanowią te zatroskane twarze wysłanników „owego" kraju, wyraźny kontrast do całego uroczystego i świątecznego nastroju. Jakos niezbyt wesoło im na duszy, a ani wystrojone, uroczyste kobiety, w lśniących wieczorowych sukniach, ani fantastycznie i rześście oświetlona fasada „Academie Nationale de Musique" (taki jest oficjalny tytuł Opery paryskiej), które lśnią majestatycznie przed naszymi oczyma, nie robią na nich żadnego wrażenia. Są oni raczej zakłopotani, zasmuceni i wpatrzni w swe własne niedole, w niepewność swego jutra.

— Co będzie? pyta pan — mówi do mnie poważny adwokat o rozległej praktyce, sjonista i rozsądny, zrównoważony człowiek — muszę panu powiedzieć że nie mamy już nerwów, by to wszystko wytrzymać. Wyobraź sobie pan: gdziekolwiek się przychodzi, z kim się pan spotka, zawsze ten sam obraz: rachuje się. Siedzi się z ołówkiem w ręku i robi obliczenia. Za Hitlerem padnie głosów tyle a tyle, za Francją tyle a tyle, status quo ma zapewniony procent taki a taki. Summa summarum — niezbyt wesoło.

— Czy naprawdę szanse frontu antyhitlerowskiego nie są zbyt duże?

— Jeśli pan chce poznać prawdę, muszę panu powiedzieć, że te wszystkie obliczenia i przypuszczenia nie są warte złamanego szelaga. Gdy się chce trzeźwo ocenić sytuację i nie popadać w żadne iluzje, należy powiedzieć: za Hitlerem głosować będzie około jedna trzecia uprawnionych do głosowania, a mniej więcej 25 proc. za status quo. To uchodzić może za rzecz pewną, nieulegającą wątpliwości. Pozostaje zatem jeszcze około 40 proc. elementów niepolitycznych, przeważnie katolików. Ich głosy zaważą na szali. — Jak oni jednak będą głosować, tego nikt w tej chwili przewidzieć nie zdoła.

— No, a założenie nowej partji katolickiej — czy to nie wywrze na nich żadnego wpływu?

— Zapewne, fakt ten nie jest bez znaczenia. Do wspomnianej partji przystąpiło przeszło 100 katolickich księży. Nie wolno tego niedoceniać. Ale ta partja powstała dopiero niedawno, kilka tygodni temu. Trudno więc powiedzieć, jak daleko sięgają jej wpływy.

— Czy tajność głosowania jest zapewniona?

— Po największej części, tak. W tym kierunku zrobiono rzeczywiście wiele. Można będzie głosować bez obaw i bez lęku przed konsekwencjami. Lecz mimoto... kto wie co się rozgrywa w wielu tysiącach „niemieckich serc", od których w rzeczy samej zależy los całego kraju, a przedewszystkiem — nasz żydowski los. To „niemieckie serce" jest w gruncie rzeczy pewnego rodzaju misterjum, którego oblicze prawdziwe odsłonięte zostanie dopiero w późniejszym czasie...

— Świat nie zdaje sobie jeszcze sprawy — przerywa jego wywody drugi wysłannik, — członek żydowskiej gminy w Saarbrücken, jaka grozi nam katastrofa na wypadek naszej przegranej. Rozpocznie się exodus z Saary, wobec którego, emigracja z Niemiec była dziecinną zabawką. Emigranci saarscy skierują swe kroki najpierw do Francji, naturalnie. Jeżeli Niemcy będą górą wówczas w pierwszych kilku miesiącach wywędruje z Saary 50—60 tysięcy ludzi. Rzecz jasna — w pierwszym rzędzie — nasi, Żydzi. Gwarancje Ligi Narodów odraczające wprowadzenie paragrafu aryjskiego na terenie Zagłębia na jeden rok, są dla nas małym tylko pocieszeniem. Na to nikt liczyć nie może.

— A jeżeli jednak za status quo wypowie się 35—45 proc. ludności, jak wierzą optymiści?

— Widzi pan, wtedy sprawa wyglądać będzie zupełnie inaczej. Ale mimo wszystko, nie należy jej traktować zbyt lekko. Decyzja właściwa zapadnie przecież nie w Saarze, —

## Moskwa tańczy i bawi się

(Korespondencja własna)

Całe stulecie była Moskwa wielką wsią. Teraz nagle chciałaby Moskwa dogonić wszystkie stolice świata. Zmienia się z dnia na dzień. Pierwsza linja kolei podziemnej ma być puszczona w ruch w lutym br. Stacje kolei podziemnej mają być z marmuru i najszlachetniejszych gładów. Moskwa ma ambicję posiadania najpiękniejszej kolei podziemnej na świecie. W całym mieście widzimy rusztowania budowlane; tu się coś zrywa, a tu znów buduje. Sławny „mur chiński", który otacza moskiewskie City, i jeszcze wiele innych starych budynków rozbierze się w najbliższych dniach. Podczas gdy Moskwa otulona jest całą pyłem walących się murów, podczas gdy duch rewolucji znajduje wyraz w nowych budowach, skłania się Moskwa powoli od celowych i trochę nudnych ogromnych gmachów pierwszej piątiletki do wspaniałych, nawet parwenjuszowskich budowli. Zmienia się oblicze Moskwy. Reklama święci triumfy. O ile nawet dobroć towarów pozostawia dużo do życzenia, wspaniałość wystawy zadowolnić musi oko najbardziej wymagającego klienta. Powstają coraz nowe sklepy.

Stara Rosja lubiała jeść dobrze i dużo, nawet bardzo dużo. Znane są sławne t zw. „świątynie"

dobrego jedzenia, braci Jelissejew w Moskwie i Petersburgu. Sklep Jelissejewa przy ulicy Gorkija jest jakoby symbolem nowoczesnej historii Moskwy. Ongi kupowano tam najwspanialsze, najbardziej wyszukane delikatesy z całego świata. Cała burżuazja i arystokracja Moskwy kupowała u braci Jelissejew. W pierwszych latach komunizmu okna wystawowe były zabite deskami. Gdy przyszła nowa polityka gospodarcza sklep odzyskał swój dawny wygląd. W czasie pierwszej piątiletki znów zamknęły się jego podwoje. Była tam składnica towarów dla zagranicznych inżynierów. Jak długo byli modni zagraniczni specjaliści, można tam było dostać wszystko, o czym nie marzyła nawet głodna Moskwa. Im bardziej realizował się plan piątiletki, a zatem przyszło mniejsze zapotrzebowanie speców, w sklepie dostawało się coraz mniej. Teraz w okresie drugiej piątiletki w czasie powrotu do normalnego życia mieszczańskiego przypominano sobie starego Jelissejewa. Składnicę dla zagranicznych speców przeniesiono gdzieś indziej, odrestaurowano wspaniale cały lokal i „świątynia" zajaśniała całą swoją wspaniałością, jako państwowy interes „Gastronomia Nr I."

Wszędzie pełno towarów, niewidziany od dawna obraz w Moskwie. W piekarniach 50 przeróżnych rodzajów chleba. Bogactwo rzek i lasów rosyjskich i najlepsze produkty gospodarstwa wiejskiego znajdujemy na białych marmurowych stołach. W białych płaszczach i czystych kołnierzach cale aranje sprzedawców czekają na rozkazy. Powstaje coraz więcej sklepów i państwowych lokali rozrywkowych. I wszystkie te re-

stauracje i bary starają się nagwałt europeizować, chociaż jest tam dużo swobodniej i milej, niż w uroczystych hollach różnych hotelów Metropol i National Dziewczeta, podające napoje orzeźwiająjące, słodczyce i owoce i kelnerzy stali się nagle bardzo grzeczni i uprzejmi. Ze ścian znikły afisze, które proklamowały napiwki jako coś bardzo poniżającego. Napiwki zwycięsko wróciły do Rosji. Coctail podawany w skromnych restauracjach jest jakby wiewiem i pozdrowieniem z odległej Europy.

Jeszcze coś powróciło, mianowicie: chóry cygańskie. W 19 stuleciu powstały te dziwne dla cudzoziemców wprost niezrozumiałe chóry śniewackie. Mężczyźni w strojach kaukaskich, kobiety w szerokiej i barwnej spódnicy, tak wkroczyli cyganie do literatury starej Rosji i były ważkim literackim atrybutem sławnej „duszy rosyjskiej". Sowiety zwalczały te chóry i powoli one znikły. Tylko dla turystów zestawiano chóry w starych, barwnych strojach i przedstawiano jako egzotyke rosyjską. Teraz chóry cygańskie pojawiają się znowu w restauracjach i wszelkich lokalach, w starych tradycyjnych strojach, ale w innym składzie. Cyganów zaledwie kilku, a resztę stanowią przedstawiciele wszystkich innych narodowości mieszkających w Rosji.

Także dużo nowych kawiarni i cukierni powstało w Moskwie. Przy ulicy Puszkina powstała kawiarnia zupełnie na wzór europejskiej, wszystkie meble stalowe, obicie ścian, ubranie personelu, naczynto w stylu kawiarni paryskiej lub wiedeńskiej. Kawiarnia robi zupełnie europejskie wra-

lecz w Genewie. Czytał pan zapewne co niedawno powiedział niemiecki minister spraw zagranicznych w pewnym wywiadzie, o tem, jak wyglądać będzie to ewentualne terytorjum, które oderwane zostanie od Saary. Z tego wynika, że w samych Niemczech liczą się z możliwością podziału saarskiego terytorjum. Lecz kto wie co za niespodziankę przygotować nam mogą Niemcy w ostatniej jeszcze chwili...

Do kawiarni wchodzi dwóch poważnych dziennikarzy, jeden Anglik, drugi Rosjanin. Pierwszy przybywa właśnie „stamtąd”, spędził święta w Zagłębiu Saarskim i — jest nastrojony niezwykle optymistycznie. On jest przekonany, że status quo ma zapewnić nam większość. Hitler sprowadza na koszt Rzeszy tysiące zagranicznych Niemców, mających prawo głosowania w plebiscycie saarskim. Placi im podróż, daje pełne utrzymanie, dba o to, by czuli się dobrze i wiecie co wam powiem? — przeważna część tych „sprowadzonych” Niemców głosować będzie za — status quo!

Nasz londyński kolega jest wogóle w doskonałym nastroju. Ma on do całej rzeczy sto sunek, żeby tak powiedzieć, czysto sportowy Jego ojczyzna nie jest w tej kwestji zainteresowana. Natomiast żydowski wysłannicy reagują na jego optymizm wzmożonym jeszcze sceptycyzmem.

Dziennikarz rosyjski również niedawno temu powrócił z terenu plebiscytowego. Według jego zdania, należy się wogóle spodziewać wielkich niespodzianek. Podaje on, że z „miarodajnych źródeł” doszła go wiadomość, jakoby Niemcy mieli zamiar całkowicie zbojkotować plebiscyt i wystąpić wobec swoich zwolenników z hasłem zignorowania go. Krążą słuchy, a również Maks Braun — jest tego zdania, (?) że udział w głosowaniu będzie minimalny, bo wyniesie tylko 10—15 procent, tem samem zaś wszystko pozostanie jak dotąd, a Hitler uniknie sromotnej klęski, jaka mu grozi.

Zegnamy saarskich wysłanników i wychodzimy na ulicę. Północ już dawno minęła. — Na wielkich bulwarach wre. Głosy krzykaczy, syreny aut, okrzyki gazeciarzy, oguszają przechodniów, a w tym beztróskim i radosnym wrzasku ginie i rozplywa się smutek i rezygnacja naszych żydowskich gości z Saary...

## Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

żenie, charakterystyczne, że nie nazwano kawiarni po żadnym działaczu rewolucyjnym, ale na sposób europejski. „Cafe Puszkina”. Ale nie spodobało się to nadwornemu pocię bolszewizmu Demjanow! Biedny! Nazwanie kawiarni po Puszkynie, uważa za profanację wielkiego klasyka, napisał ostry wiersz z protestem w gazetach, a rezultatem tego było, że znikł napis z kawiarni. Ale dla Moskwy kawiarnia i tak pozostała kawiarnią Puszkina

Jeszcze przed dwoma laty na granicy sowieckiej kontrolowano bardzo ostro wszystkie tancerne płyty gramofonowe, modne tańce były surowo wzbronione, abawiano się, że mogą zaszkodzić zdrowej bolszewickiej kulturze. Tolerowano je tylko u cudzoziemców. W klubach robotniczych tańczono stare tańce narodowe. Nagle otworzono wszystkie bramy nowym, modnym tańcom. Jakoby fala psychozy tancernej zalała Moskwę. Wszędzie się tańczy, począwszy od eleganckich restauracji a skończywszy na podrzędnych knajpach. We fabrykach obok kółek literackich i innych poważnych tworzą się kółka tancerne i angażują się nauczycieli. Nawet kina państwowe angażują nauczycieli, którzy podczas pauz mają uczyć publiczność tańczyć. Nagle foxtrot, rumba i boston stały się zaletami, pożądanymi u bolszewickiej młodzieży. Powstały dwa pałace-tańca. Oficerowie czerwonych pulków uczą się nawałt elegancko tańczyć. Także mieszkańcy domów komunalnych zbierają się wieczorami i przy dźwiękach radja uczą się nowych tańców.

Czerwona Moskwa tańczy, tańczy. — do upadłego. (sb).

## Tylko posiadacze legitymacyj partyjnych mają pełne prawa członkowskie w Krajowej Organizacji Sionistycznej!

# Powódź w Tel-Awiwie

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Tel Awiw 1 stycznia.

Tegoroczne deszcze spadły nieco później, aniżeli ubiegłej zimy, ale zato pod względem siły i ilości już dziś, w ostatni dzień grudnia (jeszcze nas czeka długa zima...), przewyższyły wszystkie opady atmosferyczne zimy r. 1933/34.

Pierwszy obfity deszcz spadł z początkiem grudnia, już wtedy ilość opadłej wody i prędkość jej były tak duże, że całe dzielnice, zwłaszcza niżej położone, stanęły pod wodą. Po kilku jednak dniach znowu słońce zaczęło przypiekać i groźba powodzi przestała przejmować mieszkańców miasta. A tu nagle taka niespodzianka! Najstarsi ludzie nie pamiętają tak rozszalałego żywiołu, jakiego byliśmy świadkami w ciągu ostatnich trzech dni. Już w zeszły czwartek zaczął padać rześisty deszcz, który nie osłabił ani na chwilę w ciągu całej nocy czwartkowej, co już należy w Palestynie do rzadkości. Można jeszcze było wytrzymać, gdyż całonocny deszcz choć się rzadko zdarza, zdarza się czasami. Wogóle napomknę, że mimo całej paradoksalności zjawiska, jakie przytoczę, w Palestynie przytaczająca większość deszczów spada po nocach i w soboty (widocznie aby ludziom w pracy nie przeszkadzać). Piątek jakoś przeszedł, nie wywierając specjalnego wrażenia, a sobota była nawet ładnym dniem i moc ludzi wybrało się na dalsze lub bliższe wycieczki poza miasto. — Pierwsze przedstawienie kinowe o godz. 5.30 popoł. odbyło się też normalnie. Katastrofa rozpoczęła się podczas drugiego seansu, rozpoczynającego się o godz. 7.30 wiecz. Kiedy w kinie „Ofir” w filmie „Kot i skrzypce” (dlaczego się to tak nazywa, a nie np. „Miotła i czajnik” niewiadomo), woda kapiała ze sufitu na suknię Jeanetty Macdonald i Ramon Nowarro przyniósł jej dwa rondle, celem podstawienia pod kapiącą powalę, wtedy jakby dla dopingowania nastroju na sali zaczęła się ulewa, jakiej żaden obywatel palestyński nie pamięta. Niechybnie było to oberwanie chmury, połączone z kanonadą nieprzerwanych grzmotów, i oślepiającą iluminacją strzelających bez chwili wytchnienia piorunów. Publiczność wychodząca z kina miała przed sobą dwie ewentualności, albo puścić się w jakiejś ciasnej bramie. Piszący te słowa stał w bramie, znajdującej się po przeciwnej stronie ulicy, na której mieszka, około godziny, nie mogąc się zdecydować na przejście zalanej ulicy — jakimś brodem. Autobusy i auta zaczęły kursować po trotuarach, gdyż na jezdni wysokość wody sięgała już motorów. Tymczasem woda na oczach rosła w klatce schodowej, w której schroniła się grupa rozbitków. Widząc, że deszcz nie słabnie ani na chwilę, że przeciwnie wzbiera na sile, zdecydowałem się przejść przez ulicę do mieszkania, znajdującego się w odległości zaledwie kilku kroków odemnie. Brodząc po pas niemal w wodzie, przemoczony do suchej nitki, dostałem się do domu, a tu nowe niebezpieczeństwo. Woda porobiła ogromne wyrwy pod domem, podmywając w bardzo niebezpieczny sposób fundamenty domu. Każdej chwili groziła katastrofa. Trzeba było mimo huraganowego deszczu i naoślep bez przerwy bijących piorunów zorganizować partję robotników celem natychmiastowego zasypania groźnych dołów. Nie był to wypadek odosobniony. Straż ogniowa była formalnie rozrywana, co chwila wzywano ją na inne miejsce, gdzie wzbierająca woda zagrażała życiu ludzkiemu. Przez całą noc szalał żywioł, którego żadna siła ludzka nie zdołała

opanować. W ciągu dwóch dni spadło około 150-u mm. deszczu, rzecz tu niesłychana. — Dopiero około godz. 9-tej nad ranem deszcz osłabł, by już z mniej lub więcej długimi przerwami chlusnąć rzekami wody na tonące w wodzie miasto. Wypogodziło się dopiero zupełnie wczoraj, w poniedziałek. Dopiero dzisiaj można było zrobić bilans wyrządzonych szkód w całym kraju, które są ogromne.

Przedewszystkiem potępić należy te kunktatorską politykę rządową na polu budowania kwiszów, która sprawiła, że cały Emek Chefer (Wadi Hawarith) został nagle odcięty od świata. Setki osób dorosłych i dzieci pozostały bez środków do życia. Przerwana została komunikacja telefoniczna z Chederą, a przerwany kabel elektryczny pograżył w ciemności całą okolicę i pozbawił motory sily do czerpania wody ze studzien.

Przerwana została komunikacja kolejowa z Hajfą. Rząd natychmiast wydzielił 3 tys. funtów na roboty adaptacyjne i reparacje. Do piero pojutrze komunikacja kolejowa zostanie przywrócona, tymczasem do Hajfy z Tel Awiwu jedzie się autobusami via Jeruzolima i zamiast trzech godzin podróży trwa godzin sześć.

W Tel Awiw wszystkie dzielnice niżej umieszczone jak Schunath Trumpeldor, Schunath Hakaukazim i i. stanęły pod wodą. Woda zalała rzadkie tu zresztą mieszkania suterynowe, po crifach woda sięgała aż do wysokości łóżek. Rozpaczliwe było położenie dzieci, wyrwanych ze snu przez nieśmiertelny żywioł o późnej nocy i dla większego bezpieczeństwa umieszczane na stołach, pływających we wodzie. Były ulice, gdzie komunikacja przy pomocy łodzi i kajaków przypominała kanały weneckie. Dostała się woda do wszystkich piwnic, skąd ją trzeba dopiero pompować, a ilość pomp na mieście jest zgoła niewystarczająca. Brak kanalizacji, odprowadzającej wodę deszczową był głównym powodem tego katastrofalnego podniesienia poziomu wody po wszystkich ulicach, zwłaszcza brukowanych, gdyż gdzie piasek nie otrzymał jeszcze panczerzy betonowych, tam woda wsiąkała w grunt dość łatwo. Wystarczył jednak tylko jeden dzień słoneczny a miasto już przybrało swój normalny wygląd.

Już nawet auta magistr. wczoraj skrapiały ulice, z głównych ulic znikło błoto doszczętnie, praca zawrzała znowu na wszystkich budowlach, a że ofiar w ludziach nigdzie nie było, więc Tel Awiwczyk zabrał się znowu do codziennej pracy około rozbudowy swego miasta.

Jeszcze minie kilka dni i poza może tu i ówdzie przykro dokuczliwym katarem, cała powódź pójdzie w niepamięć na długie może lata, a gdy się komuś kiedyś o tem opowie, otrzyma się w nagrodę zapewne tylko uśmiech pobłażania, gdyż kto uwierzy, że w Tel Awiwie była istotnie powódź?

Inż. S. E.

### WDZIĘCZNOŚĆ.

Morgan szedł pewnego razu ulicą i zamyślony nie zauważył nadjeżdżającego samochodu. Jakiś żebrak, który poznał bankiera, zdążył go w porę chwycić za rękę i uratował od niechybnej śmierci.

— Bardzo panu dziękuję — rzekł wzruszony Morgan — pan mi uratował życie! Chciałbym się panu odwdziżyć...

Bankier zastanawia się przez dłuższą chwilę, wreszcie mówi:

— Jeżeli posiada pan akcję kopalni złota na Alasce to radzę panu je czempredzej sprzedać.

## Przegląd prasy

### Watykan udaremnił sprzeciw Austrii

W związku z układem włosko-francuskim zamieszcza „Kurjer Poranny” poniższe ciekawe informacje swego korespondenta londyńskiego, Augura, na temat roli, jaką odegrała dyplomacja watykańska w dojsciu do skutku paktu, przez udaremnienie zamierzonego protestu rządu austriackiego:

Na horyzoncie rozległych poczynań między narodowej dyplomacji, obracających się dookoła Austrii, zarysował się nowy czynnik, do którego przywiązujemy tu, w Londynie, szczególne znaczenie. Mamy na myśli udział Stolicy Apostolskiej w organizowaniu w Wiedniu oporu przeciwko hegemonji niemieckiej. Gdyż, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że to wpływy Watykanu walczyły przeciwko porażki von Papena, któremu, jak się to mogło wydawać, już niemal udało się ostatecznie nakłonić kanclerza Schuschniga do zgłoszenia sprzeciwu przeciwko gwarancyjnemu paktowi i konwencji o „nieinterwencji”, proponowanemu przez Włochy i Francję.

Berlin, spostrzegłszy, że wbrew wszystkim — sprzecznym zresztą — symptomom, polityce londyńskiej udało się doprowadzić do skutku spotkanie Laval'a z Mussolinim, puścił w ruch swą ciężką artylerię: zrazu w postaci bezpośrednich zastrzeżeń, zgłoszonych w Rzymie (co n. b. całkowicie zawiodło), później — w postaci austriackiej demarche, odrzucającej gwarancje państw Małej Ententy. Stanowisko austriackiego rządu kryło w sobie niebezpieczeństwo zawalenia się całego planu i właśnie w owej chwili nastąpiła interwencja Watykanu, która przeważała, tym razem już ostatecznie, szale powodzenia na stronę francusko-włoską.

### Nieprzenikniona mgła

Omawiając ostatnie doniesłe wypadki na terenie międzynarodowym, zauważa poseł Miedziński w „Robotniku”:

Plany i zamiary p. min. Becka są w dalszym ciągu pokryte nieprzeniknioną mgłą. O polskiej polityce zagranicznej wiemy najmniej. Wiemy, że jesteśmy źle z Czechosłowacją a dobrze z „Trzecią Rzeszą”; wiemy, że — według świadectwa p. plk. Miedzińskiego — popsuło się mocno i z Francją i z Z. S. R. R.; wiemy, że p. Beck odwiedzał króla szwedzkiego, przyjmował hitlerowskiego prezydenta senatu gdańskiego i nie interesował się plebiscytem w Zagłębiu Saary.

Nie jest to wygórowana skala informacji, jak na okres daleko idących przemian w całym położeniu międzynarodowym!

### „Śląski Żyrardów”

„Gazeta Polska” zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony dotychczasowym rezultatom działalności zarządu przymusowego, wprowadzonego przed kilku miesiącami w majątku ks. Pszczyńskiego na G. Śląsku. W artykule, który nosi znamieny tytuł „Śląski Żyrardów”, czytamy m. in.:

Dzięki rabunkowej gospodarce w chwili przejęcia dóbr przez zarząd przymusowy, oprócz 14 milionów niezapłaconych podatków, zaległe zarobki sięgały 600 000 złotych, ubezpieczenia społeczne nie były płacone od pół roku, należności ubogim furmanom za zwózki drzewa zalegały od dwunastu miesięcy. A przy tym wszystkim pensje dyrektorów w okresie najgorszego kryzysu gospodarczego, najtrudniejszej sytuacji przedsiębiorstw, stały się w górę. Jak gdyby chodziło o całkowite zniszczenie majątku. P. Pistorius, generalny pełnomocnik p. von Plessa w roku 1926 zarabiał 40.000 złotych miesięcznie, a w okresie najgorszego kryzysu w roku 1932 — 115.000 zł.

Zarząd przymusowy w ciągu trzech i pół miesięcy uregulował zaległe robocizny, świadczenia w wysokości 700.000 złotych, spłacił skarbowi państwa z otrzymanej zaliczki 250.000 złotych, zabezpieczył resztę dla skarbu państwa na należnościach w Ministerstwie Komunikacji za węgiel i od początku swej działalności regularnie płaci robocizny, pobory urzędnicze, świadczenia socjalne, rachunki dostawców i bieżące podatki. I uczynił to wszystko mimo, że należności za sprze-

# Światowa konferencja Unji Sjonistów-Rewizjonistów

Koniec złudzeń. — Telegram Egzekutywy Sjonistycznej w Londynie. — Żabotyński w roli reformatora. — Odpowiedź na powitania. — Nastroje na konferencji. — Frakcja maksymalistów. — Walka o telegram do Achimeira. — Pojętni uczniowie mistrza. — Co mówił prof. Brodetski Drowi Hoffmannowi? — Nowe plany pety cyjne. — List Wedgwooda do konferencji.

## „Niema o czem marzyć!”

(r) Tak brzmiała odpowiedź Wł. Żabotyńskiego na wszystkie powitania, na wszystkie nawoływania, by skończyć raz z obecnym nienormalnym stanem i stworzyć jednolitą Organizację Sjonistyczną. Odpowiedź była jasna i wszystkie iluzje ostatecznie przysły. W mowie inauguracyjnej oświadczył Żabotyński niedwuznacznie, że nie należy spodziewać się poddania się rewizjonistom dyscyplinie Organizacji Sjonistycznej i pod tym względem stanowisko jego było zdecydowane i jasne. Była to odpowiedź na niedawno ogłoszony wywiad Bin Gurjona była to także odpowiedź na telegram, jaki nadszedł od Egzekutywy sjonistycznej w Londynie, a którego nie odczytano, ani na otwarciu, ani na pierwszym zwyczajnym posiedzeniu konferencji. W telegramie tym wyraża Egzekutywa żal, że nie może przyjąć zaproszenia i życzy konferencji, aby weszła na drogę współpracy w ramach Światowej Organizacji Sjonistycznej w myśl zasad dyscypliny, uchwalonej na ostatnim Kongresie. Odpowiedź Żabotyńskiego brzmiała negatywnie.

Ale Żabotyński nie zadowolił się tylko negacją, lecz wziął na siebie rolę reformatora i wysunął projekt gruntownej reformy Organizacji Sjonistycznej, przewidujący istnienie odrębnych i suwerennych organizacji, swobodnych w swej działalności a łączących się tylko dla przeprowadzenia pewnych celów. Jeśli reforma taka, w myśl wywodów Żabotyńskiego, nie stanie się faktem i jeżeli Organizacja Sjonistyczna nadal stać będzie na stanowisku bezwzględnej dyscypliny, to zdaniem rewizjonistów, grozi jej rozłam i upadek.

Naszem zdaniem, reforma proponowana przez Żabotyńskiego, a więc skonfederowany związek odrębnych, suwerennych organizacji jest również rzeczem więcej, jak tylko końcem Organizacji Sjonistycznej. Organizacja Sjonistyczna ma tylko wtedy rację bytu, jeżeli jest jednolita i oparta na dyscyplinie. Jeżeli zaś będzie związkiem rozmaitych grup, które mają prawo prowadzić we wszystkich dziedzinach odrębną akcję i często konkurować ze sobą, to wartość takiej organizacji jest znikoma. O ile ujęcie sytuacji politycznej i ekonomicznej w Palestynie ze strony Żabotyńskiego było w dużej mierze słuszne, o tyle nieprzekonywujące było jego stanowisko w sprawie Organizacji Sjonistycznej. To, co Żabotyński proponuje jest końcem tej organizacji, a nie jej rozbudową.

Zaletą mowy Żabotyńskiego było, że wprowadził jasną sytuację. Wiemy już teraz że „niema o czem marzyć”, że iluzoryczne są wszelkie nadzieje o jakimś jednolitym froncie, że niema mowy o współpracy w ramach jednolitej organizacji. Z punktu widzenia psychologicznego można zrozumieć Żabotyńskiego. Niema co ukrywać prawdy — Żabotyński rozporządza siłą, ma dziś silną organizację młodzieży, i silną organizację polityczną. Idzie ruch ten stawia pewne i silne kroki, a mierza konsekwentnie do celu, wytkniętego przez Żabotyńskiego. Powstał on, rozwinał się i postę-

puje naprzód dzięki błędnej taktyce drugiego silnego obozu w sjonizmie — lewicy i dzięki słabości centrum sjonistycznego. Gdyby dziś w ruchu sjonistycznym istniało silne, zespolone centrum, to separatystyczne tendencje rewizjonistów nie doszłyby do takiego punktu, w jakim znajdują się obecnie. Dziś rewizjoniści widzą w ruchu sjonistycznym tylko jeden czynnik — lewicę, z którą nie chcą i nie mogą współpracować. Tworzą więc sobie własny aparat, własną organizację a tendencje separatystyczne coraz bardziej rosną. Tak przedstawia się faktyczna sytuacja i takie są też nastroje na konferencji Światowej Unji Sjonistów-Rewizjonistów. Żabotyński dał im dosadny wyraz w słowach: Niema o czem marzyć!

Wczoraj w godzinach porannych rozpoczęły się normalne narady Światowej konferencji Unji sjonistów-rewizjonistów. Wygląd sali jest już inny. Przeważają „cywile”, mundurów prawie nie widać. Sala wypełniona jest delegatami i gośćmi. Mało delegatów przybyło z Palestyny. Wybory nie idą tak składnie jakby się można było spodziewać. — Przewodniczy Żabotyński, który też zostaje wybrany prezydentem konferencji. Ale już propozycja co do wyborów komisji permanencyjnej natrafia na opozycję i to grupy maksymalistów. Egzekutywa proponuje bowiem „swój” skład komisji permanencyjnej, a maksymaliści nie chcą się na to zgodzić i żądają wyborów tej komisji przez plenum. Pierwsze ich wystąpienie kończy się zwycięstwem. Wniosek o odroczenie wyborów komisji permanencyjnej zyskuje 39 głosów przeciwko 32. Czegoż chcą ci maksymaliści? Narazie postawili tylko wniosek, by wysłać telegram do Achimeira, a krążą pogłoski, że będą walczyć o tekst telegramu. Godzą się bowiem całkowicie z programem Achimeira i zamierzają na konferencji przeforsować odpowiednią rezolucję. W kuluarach mówi się nawet o stworzeniu frakcji maksymalistów z 5-cio osobowym przyrządem, Walka maksymalistów zapowiada się w każdym razie bardzo interesująco.

Przedpołudniem wygłoszono na konferencji dwa referaty, w których teoria Żabotyńskiego święciła tryumfy. Obydwa referaty były tylko powtórzeniem tego, co Żabotyński powiedział w mowie inauguracyjnej, może tylko w radykalniejszym brzmieniu. Charakterystycznym było zakończenie referatu dra Hoffmana, który stwierdził niemniej nie więcej, jak tylko to, że „uznanie rewizjonistycznych metod politycznych jest warunkiem jednolitego frontu w sjonizmie”. O ruchu petycyjnym mówił dr. Schechtman, przedstawiając najrozmaitsze plany, dość fantastyczne, na temat przyszłego ruchu petycyjnego sjonistów-rewizjonistów. Referaty były krótkie i naogół nie wniosły nic ciekawego. Powtarzano znane już dobrze argumenty, apele i żądania.

Na początku posiedzenia, po krótkim zagajeniu Żabotyńskiego wybrano przyrządem w następującym składzie: Żabotyński — przewodniczący. — Wiceprzewodniczący: dr. Damm (Kraków), Ben-Horin, dr. Wolfgang von Weisl (Palestyna), dr. Wdowiński (Warszawa), dr. Lustig (Lwów), Gam-

dane poprzednio produkty nie podlegały zarządowi.

### Ks. Pszczyński i — Korfanty

W zakończeniu swych wywodów pisze „Gazeta Polska” w związku ze skargami ks. Pszczyńskiego przed forum międzynarodowym:

gdyby tego rodzaju przedsiębiorstwo znajdowało się w Niemczech, nie czekano by na orzeczenie sądowe, ale z miejsca, drogą aktu władzy administracyjnej mianowano by jakiegoś „Führera”. Toteż jakiegokolwiek lamenty nie są uzasadnione.

Tem mniej uzasadnione, że zainteresowana w ordynacji Plessa rodzina, z uznaniem wyraża się o celowości posunięć gospodarczych

zarządu przymusowego, widząc w tem ratunek przedsiębiorstw P. Henryk von Pless w bombardowaniu Ligi Narodów swymi skargami jest więc odosobniony.

Jeśli jednak ten manipulant międzynarodowy czyni dotąd tak rozpaczliwe wysiłki, to zapewne w tym kierunku, aby wybielić się przed aeropagiem Ligi Narodów. Dla dżentelmena, któremu grozi kodeks karny, nie jest to sprawa obojętna. P. Plessowi pomagają adwokaci. Wśród tych adwokatów nieoficjalne, lecz wybitne miejsce zajmuje p. Korfanty. W czym interesie działa „wóź” ludu śląskiego, prezes „całej” Chrześcijańskiej Demokracji? W interesie uczciwości gospodarczej, robotników, chłopów powiatu pszczyńskiego, wierzycieli, czy Państwa? Nie. Pour le prince de Pless.

zu (Litwa), inż. Szeskin (Warszawa), Louson (Tunis), dr. Sternberg (Rumunja), dr. Rabinowicz (Czechosłowacja).

Wybrano ponadto sekretarzy w osobie Goldina, Goldsteina, mgra Stendiga, mgr. Buchweitz, oraz komisję mandatową w osobach: mgr. Trellera, Dogalewskiego, Blocha, Klarmanna, Bernika.

Po wyborze prezydium i jednej komisji oraz po krótkiej dyskusji w sprawie wyboru komisji permanencyjnej i w sprawie telegramu do Achmeira, złożył w imieniu Egzekutywy sjonistów-rewizjonistów

#### sprawozdanie

dr. Hoffman. Konferencja katowicka w r. 1933 stanowiła przełom w ruchu rewizjonistycznym. Przedtem jedynym celem rewizjonistów było zdobycie władzy w ruchu sjonistycznym. Walka ta była bezskuteczna, bo i tak wszystkie rezolucje rewizjonistów, przeprowadzone na kongresie nie były wykonywane. Egzekutywa sjonistyczna prowadziła politykę defetystyczną. Mówca twierdzi, że nie istnieje władza Kongresu sjonistycznego. — Władza znajduje się w ręku mas żydowskich i masy są czynnikiem siły. Rewizjonisci wkroczyli na nową drogę nie tylko w sjonizmie ale i w żydostwie. Nie mogą mówić narazie o sukcesach na tej nowej drodze, ale poczynili próby, które okazały się skuteczne. Kiedy rozpoczęły się w Palestynie obławy na turystów i demonstracje arabskie, wtedy rewizjonizm odpowiedział na to powstaniem młodzieży. Demonstracja młodzieży w Tel-Awiewie odniosła skutek, wywarła nacisk na czynniki rządowe. Organizacja mas i masowych ruchów jest nową metodą polityczną, zastosowaną przez rewizjonistów. Takim masowym ruchem był ruch petycyjny, który wywołał, wedle dra Hoffmanna, entuzjazm. Mówca twierdzi, że szef departamentu politycznego Egzekutywy sjonistycznej, prof. Brodetzky przyznał, iż nacisk na sfery rządowe w pewnych momentach jest słuszny i że wywiera skutek. W sprawie Stawskiego znowu podjęto akcję masową i zdołano poruszyć sumienie mas żydowskich. Rewizjonistom chodzi o to, by z tych metod uczynić stały polityczny system a społeczeństwo żydowskie rozporządza wieloma środkami nacisku politycznego. Dr. Hoffmann zapowiada wprowadzenie systemu opodatkowania się wszystkich rewizjonistów na rzecz organizacji. Układy pokojowe z Egzekutywą sjonistyczną stanowią sukces rewizjonistów, ale dr. Hoffman stwierdza, że współpraca polityczna z Egzekutywą sjonistyczną jest niemożliwa. Niedawno oświadczył prof. Brodetzky mówcy, że dopiero wtedy będzie konferował na temat ostatecznego celu sjonizmu, gdy w Palestynie będzie 51 procent Żydów. Unia sjonistów-rewizjonistów jest niezależna, posiada własną formę organizacyjną, prowadzi własne akcje polityczne i posiada własne fundusze. Warunkiem jednolitego frontu w sjonizmie jest uznanie przez wszystkich rewizjonistycznych metod działalności politycznej.

Dr. Schechtman referował o petycji i stwierdził, że w akcji petycyjnej tkwi cały patos i sens rewizjonizmu. Pierwszy okres petycji osiągnął cel, albowiem wykazał, że można zorganizować masy dla nacisku politycznego. Petycja została przeprowadzona w 24 krajach i w 24 językach. Zdaniem mówcy, najmniej opozycji odczuwano w akcji petycyjnej ze strony Egzekutywy sjonistycznej. Akcja petycyjna będzie w dalszym ciągu prowadzona w Palestynie, w Anglii, Ameryce, dokąd uda się obecnie Zabotyński. Pod koniec przemówienia kreślił dr. Schechtman plany w sprawie dalszego biegu akcji petycyjnej i odczytuje

#### list plk. Wedgewooda.

który popiera petycję. List ten zawiera m. in. następujące ustępy:

Popieram petycję światową o prawo do wolnej imigracji do Palestyny i uważam cel tej petycji za całkowicie słuszny. W niesprawiedliwym świecie tego rodzaju „prawo“ jest elementarną słusnością, zaś dla przesładowanych Żydów — jedyną nadzieją. „Pojemność“ kraju sama się reguluje według praw natury, nie zaś według przypuszczeń czy sądów ludzkich, którym obce jest uczucie przyjaźni do Żydów czy współczucie dla ich niedoli.

Milczenie angielskich mężów stanu w obliczu tak strasznego kryzysu w dziejach żydowskich jest tak samo bolesne dla mnie jak jest nieszczęściem dla Żydów. Nie wypowiedziano mocnego słowa, które mogłoby powstrzymać najgorsze formy okrucieństwa, nie dano potrzebnego przykładu. Nie jesteśmy już owymi przywódcami świata wolności i ludzkości, jakimi być powinniśmy. Nasze tradycje jakgdyby są uszupione. Pragnę więc tej oto uczciwej i otwartej petycji świa-

towej, by ona dała nam możliwość zmycia plam na naszym dobrem imieniu.

Nazywają nas „uwodzieliści Albionem“. Czy wiecie dlaczego? Prostu dlatego, że nie wszyscy myślimy jednakowo i nie wszyscy mówimy temi samymi słowami. Nie ma u nas dyktatury. Mamy jedynie prawo wyrażania różnych nawet sprzecznych opinii i te właśnie przeciwieństwa uważane są za obłudę. Swoboda myśli prowadzi do przeciwieństwa myśli. Powinniście jednak pozostawić Anglikom zwalczanie antysemitów, nawet, gdy ich wulgarnie przesady przeszkadzają wyzwoleniu żydowskiemu w Palestynie. Przeprawdzajcie waszą petycję z godnością, zachowując się jak stoicy i proście Boga Abrahama i Jakóba, by obdarzył wolną Anglię możliwości naprawienia krzywdy i uratowania narodu Izraela. Możecie być pewni, że gdy nadejdzie właściwy czas i ja będę wówczas członkiem parlamentu, petycja trafi pod właściwy adres“.

Na tem zamknięto pierwsze przedpołudniowe posiedzenie konferencji.

## List posła Dra Thona

Poseł Dr Thon, nadesłał na otwarcie Światowej Konferencji Sjonistów-Rewizjonistów następujące pismo powitalne: „Potwierdzam z podziękowaniem otrzymanie Waszego zaproszenia na imię Koła Żydowskiego. Niestety w tej chwili nie jestem w stanie zwołać członków Koła, aby otrzymać od nich upoważnienie do zastąpienia ich na uroczystym otwarciu Waszego Zjazdu, i dlatego tylko w moim prywatnym imieniu przesyłam Waszemu Zjazdowi życzenia powodzenia.“

## Przemówienie powitalne Dra I. Sch arzbarta

Jak już donieśliśmy, na otwarciu VI. Konferencji Światowej Unii Sjonistów Rewizjonistów, wygłosił prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów dr. Schwarzbart następujące przemówienie powitalne:

Szanowna Konferencjo! Szanowny Panie Przewodniczący!

Imieniem Kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, które łaskawi byliście zaprosić na dzisiejsze posiedzenie, witam Was i pozdrawiam serdecznie naszym pozdrowieniem:

S z a ł o m!

Zaledwie przed kilku miesiącami obradowała w Krakowie Światowa Konferencja Ogólnych Sjonistów, a na porządku jej obrad były tesame troski, któremi Wy się zajmujecie. Na różnych bowiem drogach myślowych szliśmy jednemu wielkiemu, wspólnemu celowi sjonizmowi celowi — odbudowy silnej, niezawisłej, żydowskiej Palestyny na ziemiach historycznej Erec Izrael.

Nie jest rzeczą witających w chwili witania podkreślać lub uwypuklać te momenty, które nas dzielą — a takie przecież są — ani też nie jest prawem naszym udzielanie Wam rad. Ale ponieważ należymy wszyscy do wielkiej rodziny sjonistycznej, przeto nich mi wolno będzie w tej chwili jako reprezentantowi Światowego Związku Ogólnych Sjonistów szczerze i otwarcie wyrazić tylko jedno życzenie: Na otwarciu Zjazdu Betaru Zabotyński podkreślał obowiązek służby narodowej ze strony młodzieży. Mówił pięknie i słusznie o posłannictwie budowania wsi żydowskiej, choćby drogą dobrowolnej ofiary na całe życie i to mimo obiektywnie istniejącej tendencji społecznej parcia ze wsi do miasta.

Tasama myśl służby narodowej, tylko w zakresie o wiele szerszym, jest naszym czołowym zadaniem. Ogólny sjonizm wzywa wszystkie kierunki w obrębie sjonizmu do dobrowolnej ofiary dla zjednoczenia i wewnętrznej dyscypliny całego narodu, choć tendencja wewnątrz sjonizmu niejednokrotnie zmierza do hegemonji partyj nad sjonizmem. Analiza wielowiekowej historii żydowskiej i obecnej naszej sytuacji nauczyła nas bowiem, że w rozbiciu, w hegemonji partyj nad całością leży jedno ze źródeł naszych nieszczęść narodowych.

Wybacznijcie mi, że wspomnę krótko o tej orkiestrze zgranej i harmonijnej, o której mówił Zabotyński, zgranej i harmonijnej, bo składającej się z jednego rodzaju instrumentów. Ruch sjonistyczny jest orkiestrą, składającą się z instrumentów różnego rodzaju. I w tem leży wielkie zadanie narodowe Organizacji Sjonistycznej, by zapanować nad różnymi instrumentami i zamienić ich grę w symfonię żywego narodu żydowskiego.

Orkiestra zaś taka musi mieć jednego dyrygenta.

I dlatego życzenie nasze brzmi:

Nie twórcie odrębnej orkiestry. Gdy dwie będą grać równocześnie na różną tonację, powstanie zgiełk i walka instrumentów.

Pragniemy, aby wszystkie siły stały się twórcami we wspaniałym ruchu sjonistycznym i dlatego żądamy, aby w chwili, gdy los narodu żydowskiego waży się i rozstrzyga, wszystkie partie w obrębie sjonizmu odstawiły na bok to, co je dzieli, a złączyły się w tem, co je łączy w służbie dla nieśmiertelnego dzieła.

To jest dusza i kregosłup ogólnego sjonizmu, to jest jego „ani maamin“.

Pragniemy, by w tym koncercie sił i Wasza siła stała się wielką składową naszego wysiłku narodowego.

Wejździecie na tę drogę — oto nasze życzenie, zrodzone z wspólnej historycznej troski sjonistycznej.

Witając Was, wołamy: Niech żyje wyzwolony naród żydowski, wyzwolona Erec Izrael!

## DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI GOŚCIAMI ZABOTYŃSKIEGO

Wczoraj przybyli samolotem z Warszawy do Krakowa przedstawiciele zagraniczni agencji prasowych w Warszawie oraz kilku dziennikarzy zagranicznych. Byli oni gośćmi Zabotyńskiego, który ich podejmował w Hotelu Francuskim.

W najbliższą sobotę odbędzie się konferencja prasowa z udziałem całej prasy krakowskiej i przedstawiciele prasy reprezentowanej na konferencji.

## ZMIANY W EGZEKUTYWIE SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW?

Krążą pogłoski, że w skład przyszłej egzekutywy rewizjonistycznej wejście przedstawiciel rewizjonistów w Polsce. Żadna kandydatura działaczy rewizjonistycznych w Warszawie nie wchodzi w rachubę.

## „Wydział religijny“ przy Keren Kajemeth w Polsce

Warszawa. (ZAT) Kierownictwo Keren Kajemeth w Polsce komunikuje ZAT-nej: Po dłuższych rokowaniach między naczelnym biurem Keren Kajemeth w Jerozolimie a światowymi centralami Mizrachi i ruchu Tora w'Awoda zawarto w tych dniach porozumienie według którego wszystkie fundusze, zapisane na rachunek specjalnie utworzonego „wydziału religijnego“ przy Keren Kajemeth w Polsce, przeznaczone będą na kolonizację religijną w Palestynie.

Wydział religijny, którego zadaniem jest rozbudowa działalności Keren Kajemeth w kołach religijnych, utworzony już został przy centrali Keren Kajemeth w Polsce pod kierownictwem delegata Centrali Keren Kajemeth w Jerozolimie, p. Jakóba Melameda. Zawarty układ obejmuje Polskę, Rumunję, Litwę i Łotwę.

PO TRZECHLETNIM ZESŁANIU. Do Rygi przybył z Rosji Sowieckiej rabin Kagan, który przebył 3 lata na zesłaniu w Syberji pod zarzutem organizowania tajnych chederów i jeszybotów. Rabin Kagan wyjeżdża obecnie do Palestyny.

OKUP OD ZAMOŻNYCH ŻYDÓW W BUŁGARJI. Pół-oficjalne pismo bułgarskie „Nowi Dni“ donosi, że I. M. R. O. (terorystyczna organizacja komitadów), zmusza zamożniejszych ludzi w Bułgarii, szczególnie Żydów, do płacenia okupa. Jeśli haracz nie jest płacony w terminie, wydawane są wyroki śmierci, wykonywane przez członków IMRO. Na liście „opodatkowanych“ na większe sumy (od 1 do 5 milionów levas), którą znaleziono ostatnio u aresztowanego przywódcy komitadow, figuruje na ogólną liczbę 15 osób, 9 Żydów.

INCYDENTY ANTYŻYDOWSKIE. Wykroczenia antyżydowskie odbyły się w „Theater Comleo“ na przedstawieniu sztuki Ferdynanda Brucknera, „Rasy“. Doszło do starcia między niemieckimi narodowymi socjalistami a grupą anty-faszystów. Sztuka Brucknera przedstawia cierpienia rodziny żydowskiej pod reżimem hitlerowskim. Naskutek interwencji posła niemieckiego w Argentynie sztukę Brucknera zdjęto z afisza.

— BIELSKO. Dziś w czwartek przyjeżdża do Bielska w sprawach organizacyjnych generalny sekretarz Egzekutywy tow. A. Hofstätter.



## Wiadomości z kraju

### Laureatka państwowej nagrody literackiej

Donieśliśmy wczoraj o przyznaniu państwowej nagrody literackiej poetce Kazimierze Iłakowiczównie. Wniosek sądu konkursowego podlega zatwierdzeniu ministra WR. i OP. Nagroda wynosi w b. r. 7.000 zł.

Kazimiera Iłakowiczówna, urodzona w roku 1892, studja humanistyczne odbywała w Petersburgu i Anglii. Po powrocie do Polski wstępuje do służby państwowej (w Ministerstwie Spraw Zagranicznych). Obecnie w stopniu radcy ministerjalnego pełni obowiązki sekretarki p. Marszałka Piłsudskiego.

K. Iłakowiczówna otrzymała w roku 1929 Wileńską Nagrodę Literacką, w roku bieżącym Krzyż Komandorski Polonia Restituta.

Pierwszy zbiór poezji Iłakowiczówny pt. „Ikarowe Loty“ ukazał się w r. 1912. Zwrócił on uwagę zarówno krytyk, jak i czytelników, swym szczerem i czystym natchnieniem.

Wydany w kilka lat potem „Polów“ okazał wzbogaconą skalę talentu, lecz zasadniczy ton szczeroci i prostoty pozostał niezmienny, podobnie jak w zbiorze „Z Głębi Serca“, który ukazał się w r. 1928. Iłakowiczówna notuje w nim nastroje, wydarzenia i myśli. Ten zbiór wierszy, to jakby zbiór kartek pamiętnika. Niema w nich zawilganych zagadnień, ani awanturniczych nowalij stylistycznych. Iłakowiczówna nie zamierza zdumiewać i oszalać czytelnika, ona pragnie być jego serce.

Ostatnio w r. 1934 wydane „Ballady Bohaterskie“ są dalszym krokiem na drodze porozumienia z czytelnikiem.

W tym tomie wszystko obraca się w balladę, nawiązkę dawni królowie i święci, lecz każdy i wszelki wypadek dzisiejszego dnia, który zaprapuje wyobraźnię poetki. „Ballady Bohaterskie“ to już nie dziennik poetki, lecz, jakby notatki poety-reportera. Są tu wiersze z różnych podróży, są notatki z przedstawienia „Don Karlosa“ Schillera, granego notabene w tłumaczeniu Iłakowiczówny. Są tu dalej wiersze — wspomnienia pośmiertne o poruczniku Zaćwilichowskim, Aleksandrze Skrzyńskim, marsz ku czci Zwirki i Wigury itd.

### Ujednostajnienie umebrowania w sądach i prokuraturach

Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie ujednostajnienia umebrowania w sądach i urzędach prokuratorskich.

Zgodnie z treścią okólnika, wszystkie meble, potrzebne sądom i prokuratorom, wykonywane będą wyłącznie w warsztatach stolarskich działów pracy więźniów. Zapotrzebowania na meble mają być zgłaszane ministerstwu sprawiedliwości, które zarządzać będzie wykonanie niezbędnych przedmiotów we właściwych warsztatach więziennych.

Jednocześnie ustalone zostały wzory mebli do gabinetów służbowych sędziowskich i prokuratorskich oraz kancelaryj sądowych i prokuratorskich. Ustalone wzory nie obejmują umebrowania gabinetów służbowych prezesów sądów i prokuratorów. Wzrost bowiem tych gabinetów, posiadające charakter reprezentacyjny, powinno być dostosowane do stylu odnośnych gmachów sądowych.

### Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny

W okresie 11 miesięcy ub. r. wysłano z ważniejszych miast polskich 421.151 tys. przesyłek listowych zwykłych, 10.692 tys. poleconych, 5175 tys. listów wartościowych i paczek 119.830 tys. dzienników i czasopism, oraz 1.315 tys. telegramów. W tym samym okresie czasu nadeszło do ważniejszych miast polskich 258.111 tys. przesyłek listowych zwykłych, 10.469 tys. poleconych, 3.037 tys. listów wartościowych i paczek, 17.346 tys. dzienników i czasopism, oraz 1.645 tys. telegramów.

Suma wpłaconych przekazów telegraficznych wy-

**PIEŚN, która idzie do serca i porywa, która ZDOBYWA masy i którą oszołomiony jest cały ŚWIAT zaśpiewa wielki tenor światowej sławy JÓZEF SCHMIDT już od jutra w kinie „WANDA“**

## Historja rodzinna pani ministrowej

W tygodniku, wychodzącym w Zagłębiu Saary, „Grenzland“, czytamy następującą ciekawą historyjkę:

Było to jeszcze w czasach, kiedy kobiety nosiły duże, strusie pióra na kapeluszach. Poznali się na balu i zakochali się na zabój. — Chodzili ze sobą sześć tygodni, aż pewnego wieczora zapytał (czekała zresztą na to pytanie z niecierpliwością), czy zechce zostać jego żoną. Po całusach, uściskach, wiemy wszyscy, jak się to tradycyjnie odbywa, powiedział nieśmiało: A czy wiesz kochana, że jestem Żydem? Roześmiała się wesoło: Naturalnie, przecież już nazwisko Friedländer pozwala się domyślać. Ale ja ci też chciałam coś wyznać, ach, nie złego, broń Boże, ona jest taka słodka i miła, ma dwa latka i nazywa się Magda... Pan Friedländer omal że nie przestał być gentelmanem, zamiast ucieszyć się i zapytać: gdzie jest to słodkie maleństwo, chciałbym je uściskać, zaczął stawiać pytania i pytania bez końca i to takie przykre: kto i co i gdzie i ile płaci, jakby to było najważniejsze.

Ale w końcu przecież się ożenił, nie dowiedziawszy się niczego (bo jak kobieta nie chce zdradzić, to...) i żyli bardzo szczęśliwie, co więcej Friedländer tak polubił małą Magdę, że ją adoptował ku wielkiej uciechy swojej małżonki. Friedländer był zastępcą firm solidnych i uczciwych i powodziło mu się znakomicie. Pewnego dnia szef firmy, Günther Quandt, przyszedł do Friedländera, zobaczył piękną Magdę, zakochał się i panna Magda Friedländer stała się panią Quandt.

Quandt zrobił karierę. Umiał wyzyskać czasy inflacji, akcje w jego portfelu mnożyły się, a kiedy marka już się ustabilizowała, był pan Quandt doktorem h. c. akademii górniczej w Clausthal, przewodniczącym wydziału kopalnianego, siedział w Radzie Nadzorczej fabryki akumulatorów w Berlinie i jeszcze w kilku tuzinach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. A pani Magda godnie reprezentowała swego małżonka w pałacu przy placu Askanijskim w Berlinie. Pani Magda była piękną kobietą i w jej salonie zbierała się cała elita Berlina, wielcy przemysłowcy, bankierzy, arystokracja i przedstawiciele nacjonalistycznej opozycji politycznej. Jedno tylko bolało panią Magdę, a miało nowicję, że pani Katarzyna Stresemann, w której konkurencyjnym salonie zbierała się cała, de facto, rządzące towarzystwo, zupełnie ją ignorowała. I nienawidziła pani Magda swej rywalki. Tembar-

dziej, że jej nie mogła nie zarzucić, najwyżej małżonką domieszki krwi niearyjskiej.

O niearyjskim panu Friedländerze, którego przez dwa dziesiątki lat nazywała swoim ojcem pani Magda, w czasach, w których en vogue były brunatne uniformy, antysemityzm i aryjskość, zupełnie zapomniała. Ostatecznie to, że ją wychował, nie obowiązuje jeszcze do niczego. Także aryjska matka, która początkowo w godzinach przedpołudniowych odwiedzała córkę w pałacu, przestała przychodzić, bo pani Magda przeważnie nie miała czasu. Przecież miała tyle roboty, zresztą miała żal do matki za to adoptowanie. Akurat ją musiał ten stary Żyd adoptować!

Przyszły chude lata dla konserwów, gwiazda Quandta zgasła, na horyzoncie zajaśniały inne planety. Kurs akcji runął i zaczęła się też psuć harmonia w małżeństwie. Zjawił się ten drugi...

Ten drugi nie był pięknym mężczyzną, o tem wie cały świat, jego ułomna noga, odstające uszy należą przecież do historii świata. Ale pani Magda czuła, że ten mały, niepozorny Dr. Goebbels, to przyszła potęga. Proces rozwodowy, milion marek odstępnego, mały Harald zostaje przy ojcu, oto tematy, które przez tygodnie zajmowały Berlińczyków.

I pani Magda Goebbels rządzi. Günther Quandt, jako jeden z pierwszych, znalazł się w obozie koncentracyjnym. Dopiero dzięki protekcji Goeringa został zwolniony.

Friedländer dawno zmarł, a syn jego, brat przyrodni pani Magdy, korzysta z zapomogi dla uchodźców. Matka pani ministrowej głoduje w Berlinie.

Goebbelsowie mieli dziecko. Umarło przed kilku tygodniami w klinice we Freiburgu, pod nożem niearyjskiego chirurga. O wypadku tym prasa niemiecka wcale nie doniosła. Dziecko było rachityczne i ułomne, operacja miała usunąć te wszystkie braki, ale dziecko nie wytrzymało, było za słabe.

To nie jest winą pani Magdy. Ona jest zdrowa i prosta, dziecko, które urodziła w małżeństwie z Quandtem, świetnie się rozwija. Natomiast ojciec maleństwa, które umarło pod nożem chirurga we Freiburgu...

Istnieje ustawa w Trzeciej Rzeszy, która ma zapobiegać rodzeniu chorych ludzi. Przymusowa sterylizacja. W tym wypadku...

(6)

nosiła 309.8 milj. zł., wypłaconych zaś 283.3 milj. złotych.

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono 455.292 tys., pozamiejscowych 10.432 tys.

### Wielki ruch budowlany w Gdyni

Ruch budowlany w Gdyni, który cechowała w ubiegłym sezonie niezwykła intensywność, zapowiada się jeszcze silniej w tym roku. Obok szeregu prywatnych kamienic czynszowych, których ludowa rozpocznie się wczesną wiosną, powstać ma szereg dużych gmachów z funduszy państwowych i instytucji komunalnych. M. in. miasto przystępuje do budowy rzeźni eksportowej w Chylonia, której koszt obliczony został na półtora miliona zł. Bank Gospodarstwa Krajowego rozpocznie budowę ośmiopiętrowego gmachu czynszowego przy ul. 10 lutego. ZUPP. po przeprowadzeniu robót niwelacyjnych przy ul. 10 lutego przystępuje do budowy dużego kompleksu domów mieszkalnych, który składać się ma z kilku kamienic ośmiopiętrowych. Również w roku przyszłym rozpoczęta ma być budowa gmachu sądu okręgowego, który stanie w pobliżu dworca kolejowego. W tej okolicy ma też stanąć nowy duży gmach Izby Przemysłowo-Handlowej. W porcie postępuje bardzo szybko budowa gmachu Urzędu Celnego. Drugą poważną inwestycją na tym terenie ma być elewator zbożowy. W centralnym punkcie miasta w bezpośrednim sąsiedztwie pl. Kaszubskiego zostanie wybudowane w nadchodzącym roku nowe kino, które posiadać będzie 1.500 miejsc. Wspomniane wyżej gmachy kosztować mają zgóra 20 milj. zł.

### Echa katastrofy pod Sadownem

Warszawski sąd okręgowy wydz. cywilny rozpoznał sensacyjną powództwo w związku z pamiętą katastrofą pod Sadownem, gdzie autobus spadł z mostu do rozlewiska Bugu i 20 osób poniosło śmierć. Wśród pasażerów poniósł m. in. śmierć Icek Lewiński z żoną. Trzeba trafić, że niedługo przedtem, 27 czerwca (katastrofa wydarzyła się 6-go sierpnia), Lewiński złożył do PKO wniosek o ubezpieczenie na wypadek śmierci na rzecz teścia swego, Szankopfa. 27 lipca PKO wystawiło polisę z ważnością od 1-go sierpnia. Połise dostarczono dopiero 10-go sierpnia, tj. po śmierci ubezpieczonego.

Szankopf wystąpił o wypłatę premii. PKO odmówiło, opierając się na zasadzie nowego kodeksu zobowiązań, który przewiduje, że umowa dwustronna jest zawarta od chwili wreczenia aktu kontrahentowi. Rzecznik powoda podniósł, że umowa została zawarta 27 czerwca, a więc przed wejściem w życie nowego kodeksu o zobowiązaniach. Na polisie była zresztą zaznaczona data ważności 1-go sierpnia. Sąd Okręgowy powództwo na rzecz Szankopfa zasądził. PKO. zapowiedziało apelację.

### Trzesienie ziemi zniszczyło wieś turecką

Stambul. 8. 1. PAT Trzesienie ziemi zniszczyło niemal doszczętnie wioskę Gundogan w pobliżu Erdeku. W okręgu Marmara ofiarami trzęsienia ziemi padło kilku ludzi.

Od czwartku dnia 10 stycznia w Teatrze „UCIECHA“ najspanialszy film polskiej produkcji

## MŁODY LAS

według J. A. Hertza. — Reżyser Lejtes.

grają: Bogda, Brodzisz, Samborski, Stępowski, Jaracz, Turkow, Walter, Cybulski, Bednarezyk, Znicz, Zacharewicz i inni.

Co dziennie o 8 1/2 przedstawienie specjalne noraków Kiepurv „Dla Ciebie śpiewam“

### PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Z orzecnictw Sądów Najwyższych

Poniżej podajemy kilka najnowszych orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego z dziedziny podatkowej i administracyjnej.

#### KSIEGI HANDLOWE.

Prowadzenie w przedsiębiorstwie przemysłowym księgi pomocniczej, do której są zapisywane ilości zużytych w produkcji materiałów i przeniesienie z tej księgi w pewnych odstępach czasu wyników na rachunek, grupujący różne wydatki, nie jest sprzeczne z zasadami prawidłowego księgowania. (Wyrok N. T. A. z 18 czerwca 1934 L. rej. 9571/31).

Księgi handlowe, które nie dają dostatecznego obrazu całokształtu przedsiębiorstwa, nie są prawidłowe. (Wyrok N. T. A. z 7 lutego 1934 L. rej. 3099/31).

#### DO ART. 92 UST. O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Towar, przyjęty na skład przez spedytora, nie należy do przedsiębiorstwa spedytora, nie odpowiada więc za wymierzony temuż podatek przemysłowy. (Wyrok Izby Cyw. S. N. z 28 lutego 1933 C. II. Rw. 12/33).

Przy doraźnym interesie komisowym nie można pojedynczych przedmiotów, oddanych przedsiębiorstwu do sprzedaży komisowej uważać za majątek, należący do przedsiębiorstwa, obłożonego podatkiem przemysłowym. (Art. 92 ust. z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. ust.). (Wyrok Izby I. S. N. z 24 października 1933 I. C. 2416/32).

#### W SPRAWIE ODDZIELNYCH ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Prowadzenie przez przedsiębiorstwo hurtowej sprzedaży zegarków, nadto montowni tychże, nie wymaga nabycia osobnego świadectwa przemysłowego. (Wyrok Izby Karnej (s. 3) S. N. z 27 sierpnia 1934 3 K. 803/34).

Zakład handlowy III. kategorii może posiadać tylko 2 składy oddzielne, jako pomieszczenia pomocnicze, znajdujące się w tej samej miejscowości, w której położony jest zakład, i w jego pobliżu, zatem tworzące z nim całość gospodarczą, aczkolwiek będące poza jego obrębem. (Wyrok Izby Karnej (s. 2) S. N. z 27 sierpnia 1934 2 K. 791/34).

### Warsztaty więzienne uzyskują monopol dostaw

Ministerstwo Sprawiedliwości wydało dwa rozporządzenia wprowadzające poważne zmiany w dostawach dla sądów.

Drukarnie więzienne w Warszawie na Mokotowie i w Rawiczu zaopatrywać mają w drukarskie wszystkie sądy, urzędy prokuratorskie, jak również pisarzy hipotecznych i komorników.

Równocześnie wydano zarządzenia, by meble zakupowane przez urzędy sądowe dostarczane były przez więzienne warsztaty stolarskie, według ustalonych wzorów.

Jakże ma się nie pogłębiać kryzys, jak ma nie upadać rzemiosło i cała wogóle wytwórczość prywatna jeśli państwo, korzystając z bezpłatnej pracy więźniów, daje warsztatom więziennym monopol na dostawy, wyłączając od konkurencji prywatnych dostawców? A przecież mają oni na utrzymaniu rodziny i są płatnikami podatków..

### Rada Gospodarki Drzewnej organizuje propagandę drewna

Pod przewodnictwem prezesa K. Ostrowskiego odbyło się w Warszawie zebranie komisji propagandy spożycia drewna Rady Gospodarki Drzewnej. W naradzie tej wzięli udział przedstawiciele Rady Naczelnej Związków Drzewnych, Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów oraz Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych. Tematem obrad była sprawa programu prac komisji oraz organizacji propagandy spożycia drewna. W tych

#### ZAPALNICZKI.

1. Do przyjęcia cech przestępstwa z art. 110 u. k. s. nie trzeba stwierdzenia, że oskarżony zamierzał z handlu zapalniczkami, o których mowa w tym przepisie, stworzyć obrót stały i nieprzerwany.

2. W razie ustalenia, iż zamiarem oskarżonego było stworzenie sobie z działalności przestępczej stałego źródła dochodu, czas faktycznego trwania tej działalności nie ma dla przyjęcia cechy zawadości rozstrzygającego znaczenia. (Wyrok Izby Karnej (s. 3) S. N. z 12 kwietnia 1933 r. 3 K. 38/33).

#### LOTERJA.

Gra towarzyska, zwana loteryjką, inaczej lotto, nie podpada pod pojęcie loterii w rozumieniu art. 3 ustawy z 26 marca 1920 w przedmiocie urządzenia loterii §§ 5 i 6 rozp. z 7 maja 1924; gra taka nie podpada więc pod przepis art. 114 u. k. s. (Wyrok Izby 2 (s. 1) S. N. z 12 grudnia 1932 r. II. 1 K. 1345/32).

Loteria, przy której każdy bilet wygrywa, podpada także pod art. 114 u. k. s. (a zatem nie jest dozwolona bez zgody urzędu skarbowego). (Wyrok Izby Karnej (s. 2) S. N. z 28 marca 1933 r. 2 K. 94/33).

Dla bytu przedsiębiorstwa, przewidzianego w art. 114 u. k. s., konieczne jest, aby prócz losowości loteria była obliczona choćby na pośredni zysk i nosiła charakter publiczny w sensie powszechnej dostępności do uczestnictwa w grze. (Wyrok Izby Karnej (s. 2) S. N. z 31 sierpnia 1933 r. 2 K. 676/33). Wyrok ten dotyczy handlu czekoladkami z premjami.

Okoliczność, że w akademii, na której odbyła się loteria fantowa, uczestniczyły tylko osoby imiennie zaproszone, nie odbiera loterii charakteru publiczności. (Wyrok Izby Karnej (s. 3) S. N. z 11 października 1933 r. 3 K. 689/33).

1. Sprzedaż gilz z premjami, uzależnionymi od trafnego rozwiązania szarady, nie posiada cech gry loteryjnej. 2. Dołączenie do każdego sprzedanego pudełka gilz premji, stanowiącej chociażby w przybliżeniu ekwiwalent wpłaconej sumy, nie zawiera cech loterii. (Wyrok Izby Karnej (s. 2) S. N. z 11 stycznia 1934 2 K. (886/33).

dniami również odbyła się w Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych konferencja kierowników biur użytkowania i zbytu drewna w poszczególnych dyrekcjach lasów państwowych. Narada ta trwała dwa dni, w ciągu których uczestnicy jej zapoznali się dokładnie z sytuacją na rynkach drzewnych oraz omówili szczegółowo program eksploatacji i zbytu drewna z lasów państwowych.

### Ubezpieczalnie otrzymają pożyczki na odszkodowania dla zredukowanych lekarzy

Zakład Ubezpieczeń na wypadek choroby powiadomił ubezpieczalnie społeczne, że w związku z redukcją lekarzy stabilizowanych, którym mają być wypłacone odszkodowania, przyznawane będą ubezpieczalniom na ten cel pożyczki, o ile ubezpieczalnie nie będą w możności pokryć tych wydatków z bieżących wpływów.

### Para kaloszy za złotego

Konkurencja japońska, którą odczuwają dotkliwie najrozmaitsze dziedziny przemysłu Europy i Stanów Zjednoczonych, dotknęła ostatnio nowego działu, mianowicie produkcji kaloszy i obuwia gumowego. Rumuński Instytut Eksportowy otrzymał w tych dniach z Tokio ofertę kilku japońskich fabryk kaloszy, w których podana jest cena za tuzin kaloszy męskich i damskich najrozmaitszych wymiarów — 300 lei. Za parę kaloszy płaciłoby się zatem 1 złotego. Do tej ceny doszłyby oczywiście jeszcze koszty transportu, cło etc. W każdym bądź razie cena ta jest wybitnie dumpingowa.

### KĄCIK MODY

## O wszystkim potrosze

Przedewszystkiem o tem, co jest teraz najbardziej aktualne, a więc o futrach. Niema takiego puszystego stworzenia, którego futra by się nie nosiło. Wszystko absolutnie jest modne — cała fauna od jednego bieguna do drugiego i poprzez równik. Kołnierze nosi się duże, marszczone, drapowane. Ładny jest zamknięty, miękki szal, który nakłada się nakształt chomąta przez głowę. Kołnierz taki zachodzi z przodu pod szyję, a z tyłu układa się w formie kapiszona. Szal ten można nosić nawet do sukni. Jeżeli przeznaczony do sukni, zrobiony jest z możliwie płaskiego futra; żeby nie grzał i nie ciążył zbyt. Tegoroczne mufki większe są od tych, które nosiło się w poprzednich latach. Moda wymaga nawet od mufek, aby były dostatecznie obszerne, tak, żeby mogły pomieścić ratlerka lub pekincyka. Przyczem przewiduje się, że piesek musi być w tym samym kolorze i gatunku sierści, co reszta futra, noszonego przez elegancką panią. Mufki kompletuje się ze sztylpami rękawiczek i czapkami. Futrzane czapeczki i papachy to moda tegorocznego sezonu. Co do płaszczy z materiału, spotykamy je również często, jak futra. Tam, gdzie wchodzi w grę puszyste futro, zużywa się nieraz na przybranie do 10 łśów i nawet więcej. Płaskiego futra zużywa się jeszcze więcej. Ciepłe rękawy, karczki, serdaki, kamizelki nakłada się po wierzchu. Czasem futro wkrustowuje się w materiał w formie furzanych aplikacji, traktowanych jako motywy architektoniczne. W takich razach bierze się kilka gatunków futer rozmaitych kolorów i odcieni. Mozaikę układa się albo w jednym kolorze, tylko w różnych odcieniach, albo w kolorach kontrastujących ze sobą. Przechodząc do przepychu futer, stwierdzamy niezwykłą prostotę i skromność sukien przedwojennych. Są to przeważnie garsonki, uszyte sportowo, w fałdy, z kieszeniami, paskami i kratkami. Ozdobę stanowią bardzo modne w tym roku inicjały z metalu, drzewa, kości lub błyszczącego strassu. Te garsonki, które są łagodniejsze w kroju i nie tak surowo angielskie, mają za przybranie komplecik, składające się z mankietów i kołnierzyka. Czasem do kołnierza nosi się kokardę w grochy lub kratę. Na jednej z rewij zimowych reprezentowana była angorowa garsonka w kolorze „petrol“, przybrana czarnym lakierowanym kompletem, nabijanym srebrnymi gwóźdźkami. Inna bronzowa aksamitna sukienka na przedpołudnie miała skórzany komplet, przyczem skóra była ażurowana i sznurowała się za pomocą rzemvezków, zakończonych chwastami. Miłą nowością sezonu jest okazała ilość sukien i garsonek z ręcznie dzianego trykotu. Kostjum taki przybrany jest puszystą angorą i nie daje się zastąpić żadnymi innymi. Są bezkonkurencyjnie lekkie, elastyczne i twarzowe, przylegają do ciała i są bardzo dostępne dla wszystkich. Co do sukien na popołudnie należy przedewszystkiem jeszcze raz przypomnieć o eleganckich kostjumach, bardziej wyzuczanych i kosztownych od najdroższej tualety. Kostjumy z lamy, mory, tafty i sere-satin. Włosy nosi się za uszy, na czoło opada lok, a wysoko nad karkiem piętrzy się cały stos misternych loczków. Jest to coś bardzo stylowego, ale zato twarzowego!

CELINF.

### ZGON 118-LETNIEJ KRÓLOWEJ.

W Heracie, w Afganistanie, zmarła, przeżywszy 118 lat, wdowa po Mahomecie, Azan Chanle, który rządził większą częścią Afganistanu od 1807 do 1868 roku.

Przez księżniczkę Hamdam Sułtanie, która poślubiła Sardora Jahię Chana, dziadka matki obecnego króla Afganistanu, Mahometa Zahir Szacha, zmarła emirowa była jego pra-prababką cioteczną.

Małżonek jej stracony był z tronu przez swego brata Szerę Ali Chana, z którym Anglicy stoczyli drugą wojnę afgańską, od śmierci zaś Szerę Ali Chana, na wiosnę 1879 r., emirowa była świadkiem wstąpienia jeszcze dziesięciu władców na tron w Kabulu.

DIWANY. CERATY. LINOLEUM  
A. NUSSBAUM, DELIŁA 45.



## DZIECKO MYĆ-TYLKO /SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

### Rzeczy ciekawe

# Wszystko to już było...

Ostatnich kilka dziesiątków lat napelnily nas dumą i pychą z racji niezwyklej obfitości doniosłych wynalazków i postępów techniki. Nie należy jednak zapominać, iż spora liczba wynalazków istniała już w zarodku setki, a nawet tysiące lat temu. Nawet „robot“ nie jest wynalazkiem zupełnie nowym. Już Ptolomeusz Filadelphos, król Egiptu, w latach 285—246 przed nar. Chrystusa, posiadał sztucznego człowieka, którego zadaniem było automatyczne poruszanie wachlarza ze strusich piór pod wezłowiem łoża królewskiego. Uczony Albert Wielki posiadał „robot“, który otwierał gościom drzwi i składał im ukłon, a działało to w XIII. wieku. To też współcześni oskarżali Alberta Wielkiego o kumanie się ze złemi mocami. Znaną i podziwianą była skonstruowana w 1769 roku przez v. Kempelena figura, która potrafiła grać w szachy. Coprawda wielu podejrzewało, iż we wnętrzu lalki znajduje się człowiek, który kieruje jej ruchami.

Kino, które uważamy za wynalazek nowoczesny, miało już swego protoplastę w Chinach starożytnych. Profesor Laufer z Chicago stwierdził na podstawie manuskryptu chińskiego z 121 r. przed Nar. Chrystusa, iż w Pekinie odbywały się pokazy nar. Chrystusa, iż w Pekinie odbywały się pokazy filmowe. Rozciągano wielkie, białe płótno, za którym paliło się światło. Między światłem a płótnem — ekranem przesuwano napięte na ramę fi-

gury, wyrobione ze skór, coś w rodzaju marjonetek. Cienie tych figur odbijały się wyraźnie i ostro na płótnie. Maszynę parową wynalazł poraz pierwszy Archimedes, a para i jej siła znane były 5.000 czy 6.000 lat temu już egipskim kapłanom. Heron, konstruktor z Aleksandrii, Archimedes znał użycie pary; jeden i drugi stosowali siłę pary do swoich wynalazków. Około roku 1.000-ego arcybiskup Herbert z Reims wpadł na pomysł zastosowania pary do wprawiania w ruch organów w kościele.

Przemysł kosmetyczny, który w Ameryce na przykład zatrudnia paręset tysięcy ludzi, w którym wartość rocznej produkcji sięga 2 miliardów dolarów, znany był już parę tysięcy lat temu; puder, szminek, karmin do ust, używano w starożytnym Egipcie; w Rzymie za cesarów stosowano metodę fryzowania włosów przy pomocy ondulacji wodnej; w Indiach znajdował się od wieków w użyciu antymon jako środek do czernienia brwi i rzęs.

Gdziekolwiek się obrócimy, jakkolwiek dziedzinę produkcji dzisiejszej zbadamy, okaże się zawsze, iż taki lub inny środek, narzędzie, wynalazek, znane już były w starożytności i tak lub inaczej stosowane. Myśl i twórczość ludzka są bowiem nieustającą kontynuacją.

(P—P).

### Nowe zastosowanie komórki fotoelektrycznej

Do licznych zastosowań komórki fotoelektrycznej przybyło ostatnio jeszcze jedno, wynalezione przez techników amerykańskich i stanowiące broń przeciw bandytom, porwującym dzieci, celem wyłudzenia okupu t. zw. „kidnappers“. Ofiarą porwania stawały się najczęściej dzieci, pozostawione w

wózkach w ogródkach prywatnych na świeżym powietrzu. Otóż dzięki nowemu wynalazkowi rodzice mogą zostawiać dzieci swe śpiące w ogródkach bez obawy wizyty gangsterów. Komórka fotoelektryczna, zainstalowana przy wózku, reaguje natychmiast, gdy tylko ktoś się zbliży i wprawia w ruch aparat alarmowy, połączony z mieszkaniem.

### KURT SONNENFELD

22

# Ucieczka przed twarzą

(Antoryzowany przekład z niemieckiego)

„Jest to tłum, składający się z różnych warstw społecznych, objaśnia rzeczowo John Mawler. Dla eleganckiej pani taka odrobina linczu jest łasą sensacją co dla obdartego ulicznika. Naród amerykański w swej przeważającej większości potępia te wybryki motłochu. Znam dużo białych Amerykan, którzy się tego wstydzą. Czują się poczucie współwinnymi, albowiem nie mogą tej hańbie zapobiec.

Selbe przypomniał sobie murzynów, którzy w Chicago i w Nowym Jorku prosili go błagalnie: „Uczyni moją twarz bezrasową! Spraw, bym był podobny do białych!“

Selbe miał wszystkie powody ku temu, by z triumfalną dumą cieszyć się ze swojej nowej metody operacyjnej. Jednakowoż wspomina swe powodzenie z niezaprzeczną goryczą. Cóż to za brak godności, gdy ludzie wstydzają się wyrazu swej twarzy i wołają uciec się do maski.

Wówczas przybyła do niego Zuzanna Orna „Niech mnie pan nie nważa za dezerterkę swej rasy, jeśli poproszę, by pan nadał mej twarzy wyraz bezrasowości“.

Piękna, ubóstwiana twarz Zuzanny. Cud doskonałości.

I jak gdyby John Mawler był odgadł ukrytą myśl prof. Selbego zwraca się do niego i mówi: „Wiem o tem, pan jesteś przyjacielem wszystkich poniżonych i upokorzonych. Pan mnie zrozumie, jeśli powiem: Przemiana, jakiej pan dokonuje swoją cudowną techniką operacyjną, jest może zbawieniem dla prześladowanych, — ale rozwiązaniem kwestji ona stanowczo nie jest. My dążymy do tego, by nie być zmuszonym do wypierania się swej rasy, lecz przeciwnie, by móc przyznać się do niej z dumą. Ja przeszedłem już przez wszystkie upokorzenia, jakie sierpieć musi murzyn w tym kraju. Upokorzenia społeczne, które w swoim rodzaju z pewnością nie są mniejszą strasz-

szne od linczu. Gdy miałem siedem lat napluł mi na twarz biały chłopak w chwili, gdy spokojnie przechodziłem przez ulicę razem z moją matką. O! jakże chętnie byłbym wymierzył temu białemu chłopakowi zasłużoną karę. „Nie ruszaj się zmiejsca!“ krzyknęła trwożliwie moja matka „Nie rób nic Johnny, jeśli nie chcesz ściągnąć nieszczęścia na nas oboje“.

Moja matka zalewała się łzami, gdy to mówiła. Jakże często spychano mnie łokciami z chodnika, a mnie nie wolno było się bronić. Jak często biali chłopcy, spacerujący ze swoimi rodzicami, rzucali mi w twarz obelżywe słowa, a ja nie śmiałem nic odpowiedzieć. Albowiem przez wywołanie kłótni byłbym naraził nie tylko samego siebie, ale wszystkich czarnych. „Murzyn zdobył się na tę czelność, że obraził białego — mówi się wówczas — bić murzynów, palić, dusić!“ Kilka lat temu przekroczyłem linię graniczną jeziora, która oddziela basen białych od miejsca kąpielowego wyznaczonego dla czarnych. I wtedy jakiś biały chłopak, który przejeżdżał na łódce, uderzył mnie wiosłem po głowie. Krew puściła mi się z ust i z nosa. Ten chłopak był słabszy odemnie. Lecz biada mi, gdybym był odważył się bronić. Biada mi i biada innym czarnym“.

Artur Selbe przypomina sobie urywek rozmowy w paryskiej kawiarni. Stary adwokat opowiada, że pewien pułkownik przysłał mu raz pewnego piękny bukiet z wizytówką, na której widniały słowa: „W dowód specjalnego szacunku“. Ten to pułkownik był niezawodnie jednym z takich, który się wstydział za innych.

„W pewien chłodny wieczór — John Mawler opowiada z uczuciem nienasyenia człowieka, który przez długi czas musiał miuczeć i dojść do zgody z samym sobą — w pewien chłodny wieczór wstąpiłem w Chicago do knajpy, aby na przekór prohibicji napić się szklanek whisky. By-

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. — Zalecana przez lekarzy.

### Plastyczne filmy

Jak donoszą z Kopenhagi, dwaj inżynierowie duńscy wynaleźli przyrząd, rozwiązujący zagadnienie wywoływania filmów plastycznych.

Główną częścią składową tego przyrządu jest soczewka, złożona z dwu przezroczystych, jak szkło, płytek celuloidowych. Przestrzeń zaś pomiędzy temi płytkami, wypełniona bezbarwnym olejem, a przytem odpowiednio nastawiana, sprawia, że wpadające do tej ruchomej soczewki promienie światła zatamują się zupełnie inaczej, niż w zwykłej soczewce szklanej, wypuklając obrazy kinematograficzne.

Demonstracje zdjęć, dokonanych za pomocą tego wynalazku, miały dać wyniki zupełnie zadowalające.

### Grypa spowodowała wzrost karła

Sąd w Amsterdamie zajmował się temi dniami szczególnym procesem. Chodziło o skargę o odszkodowanie, którą wniósł niejaki Piotr Moer, były karzeł, przeciw pewnemu lekarzowi, który miał rzekomo spowodować utratę zarobków Moera.

Moer występował przez szereg lat w cyrku, jako karzeł i miał z tego źródła niezłe dochody. Nagle jednak zachorował na grypę. Wezwany lekarz zastosował kurację, która okazała się więcej niż skuteczną, bo nietylko usunęła chorobę, lecz — jakby cudem — spowodowała wzrost „artysty“ cyrkowego. Obecnie Moer jest normalnym człowiekiem i nie może już marzyć o występowaniu w roli karła, żąda więc odszkodowania. Lekarz znowu broni się tem, że jego kuracja nie ma nic wspólnego z „urośnięciem“ pacjenta i że niezwykle to zjawisko należy raczej przypisać tajemniczemu wpływowi samej choroby na gruczoły wewnętrzne wydzielania, co znowu spowodowało zmianę wzrostu.

lem przemarznięty do szpiku i zapomniałem przez chwilę, że ten lokal nie był przeznaczony dla murzynów. Wypilem swą whisky i nie zwracałem wcale uwagi na liczniejsze towarzystwo, które zabawiało się w doskonałym nastroju. „Tu czuć murzynami!“ odczuwał się nagle jeden z dzentelmenów. Nie zrozumiałem dokładnie intencji tego powiedzenia i nie odniosłem tego do siebie. Wtedy ów pan powtórzył nagłos: „Tu śmierdzi murzynami!“ Czy miałem uderzyć go w twarz? Czy miałem przebić go nożem? Wierzał mi pan, profesorze, nie jestem tchórzem i nie drżę o swoją skórę. Ale gdybym był dał temu panu odpowiedź, na którą zasłużył, byłbym zapewne wywołał pogrom na murzynów. Członkowie rasy prześladowanej muszą przecież we wszystkim co robią lub też czego nie robią, liczyć się z następstwami, które mogą dotknąć ich współplemięnców. Odstawiam do połowy wypróbną szklanek i skierowałem się ku wyjściu. Ale dzentelmen chciał się ubawić. „Wróć!“ rozkazał. Ja stanąłem „Wróć cię, natychmiast, powtórz, albo —“. Wygrażał się pięścią. Czy miałem zawezwać policję? Kto wie jaki obrót wzięłyby ten skandal. Wkońcu można mi było zarzucić, że nie powinienem był wstąpić do lokalu, odwiedzanego przez białych gości. Dlatego uważałem za rzecz najodpowiedniejszą uczynić, to co rozkazał. „Kłękaj! kłękaj! i oczyścić nam wszystkim buty!“ Kelner musiał przynieść skrzynkę z przyborami, a podczas gdy wytworne panie i elegancy panowie jedli swe sandwiche i pili swoją whisky najspokojniej w świecie, ja czyściłem ich buty. Czy miałem unieszczęśliwić matkę i ukochaną Maud? Byłem już wówczas studentem filozofji“.

„Jak się oni wiją w boleściach, myśli prof. Selbe“.

„Nadejdzie kiedyś dzień zapłaty, mówi cicho John Mawler, jestem tego pewny. Tym panom, którym ja musiałem buty czyścić, nic nie zostanie podarowane. Ale nie przypisuj mi pan mściwości, profesorze. Nie marzę wcale o krwawej zemście, podczas której zgina doszczętnie ci, którzy mnie wysyłają na krzesło elektryczne. Wierzę tylko w karę za popełnione zbrodnie, tak jak i on wierzy“.

Wskazuje na tom Schopenhauera. (C. d. n.)





konwersyjna kolejowa 16.50, 6-proc. dolarowa 74.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.25, 53.20, 7-proc. stabilizacyjna 69.88, 69.75, 70. Tendencja utrzymana. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. oraz Banku Rolnego bez zmian.

Dewizy: Belgja 123.97, Gdańsk 172.83, Holandia 353.10, Londyn 25.94, Nowy Jork czek 5.27 i siedem ósmych, Nowy Jork telegraficzny 5.28 i jedna ósma, Oslo 130.15, Paryż 34.94, Praga 22.10, Sztokholm 133.90, Szwajcaria 171.54, Włochy 45.32, Berlin 212.60. Tendencja niejednolita.

#### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 9. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.2 i pół przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymiana orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.25 i pół oraz 5.27 w towarze przy tendencji utrzymanej.

#### GIELDA LWOWSKA

Lwów, 9. 1. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w otrębach, pszenicy, koniczynie, jęczmieniu, mące i otrębach. Zboża chlebowe poszukiwane, a cena ich awansowała. Tendencja naogół zwykła, usposobienie żywsze.

Pszenica jednolita Podw. 16.50—16.75, Lwów 18.25—18.50, pszenica zbiorowa Podw. 15.25—15.50 Lwów 17—17.25, żyto jednolite Podw. 13.50—13.75, Lwów 15.25—15. żyto zbiorowe Podw. 13.13 2, Lwów 14.75—15. Inne kursa niezmiennie.

#### GIELDA POZNAŃSKA

Poznań, 9. 1. Ceny transakcyjne: żyto 95 ton 15.50, owoce 82 i pół ton 15.75. Ceny orientacyjne: Bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

#### GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.73 i jedna czw., Londyn 15.13, Nowy Jork 3.08 i jedna ósma, Bruksela 72.30, Mediolan 26.41, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.77 i pół, Berlin 123.90, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 57.50, Sztokholm 78, Oslo 76, Kopenhaga 67.50, Praga 12.89, Warszawa 58.25, Białogród 7.02, Ateny 2.94, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.67, Japonja 88. Tendencja niejednolita.

#### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 92, w Paryżu fr. fr. 1850, w Zurychu dol. 70 przy tendencji niejednolitej.

#### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 89.50, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 75, Warszawska 67, Śląska 70.25. Kursy zamknięcia: Dillonowska 91.50, Stabilizacyjna 117.50, Dolarowa 74.25, Warszawska 67, Śląska 70.50. Tendencja niejednolita.

#### GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 9. 1. Cynk dost. natychm. 117/8, termin. 123/16, cyna natychm. 232—232 1/8, termin. 229 1/8—229 1/4, Straits 233 1/2, ołów natychm. 103/16, termin. 101/2, miedź natychm. 287/16—281/2, termin. 2813/16—287/8, Elektrolit 31 1/2—32

## „Palestyna i Bliski Wschód“

Ukazał się już 12 (28) numer miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód“ organu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej. Ostatni zeszyt zawiera bogaty dział informacyjny, ciekawą kronikę oraz następujące artykuły na tematy aktualne: Zagadnienie imigracji żydowskiej do Palestyny w świetle sytuacji gospodarczej — L. Lewite, Ustrój adwokatury w Palestynie. — Adw. A. Mintz Zagadnienie obecnej „prosperity“ Palestyny. — D. Horowitz, Zagadnienie plac roboczych w Palestynie — Dr. W. Preuss, Agencja Żydowska w świetle prawa międzynarodowego. — Dr. A. Boumkoller, Przegląd prasy P. W.

W działach stałych znajdujemy komunikaty Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, kronikę Palestyny, Transjordanji, Syrii, Egiptu, Iraku, Turcji, Persji, Cypru oraz statystyki handlu Polski z Bliskim Wschodem, wywozu rur na Bliski Wschód, handlu zagranicznego Palestyny i handlu zagranicznego Syrii.

## Zgon Emmy Louisy Rotszyld

Warszawa, 9. 1. ŻAT. Po krótkiej chorobie zmarła w 91 roku życia lady Emma Louisa Rotszyld, wdowa po pierwszym lordzie Natanielu Rotszyldzie i matka lorda Waltera Rotszylda, wiceprezydenta Board of Deputies w Anglii. Lady Rotszyld była prezydentką żydowskich stowarzyszeń opieki nad kobietami oraz szeregu innych organizacji dobroczynnych.

# Dalsza poprawa stosunków między rządem a Stronnictwem Ludowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 1. (Sin) Prezes parlamentarnego klubu Stronnictwa Ludowego poseł Michał Róg otrzymał od prezesa rady ministrów pisemne zawiadomienie, że memoriał Klubu Ludowego w sprawie pomocy ofiarom powodzi wzięty został przez rząd pod uwagę. Kilka punktów tego memoriału zostało przez rząd wykonanych, względnie znajduje się w toku wykonywania. Inne punkty w miarę

możliwości zostaną jeszcze uwzględnione w ramach ogólnej akcji rządowej. Odpis memoriału przesłany został przewodniczącemu ogólnopolskiego komitetu ofiarom powodzi, aby zawarte w niem uwagi mogły być również wykorzystane w akcji tego komitetu.

Jak widać z powyższego, stosunki między Stronnictwem Ludowym a rządem ulegają w dalszy ciągu poprawie.

## Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 1. Sin. W dzisiejszym ciągnięciu Loterii padły większe wygrane na następujące numery: 10.000 zł. wygrały nry: 1737, 83220, — 5.000 zł. nry: 3750, 7066, 19221, 161426, 163157. — 2.000 zł. nry: 1444, 11788, 19695, 31699, 38991, 49693, 44501, 70448, 79043, 95166, 97366, 100667, 120413, 132422, 139584, 140389, 144479, 148584, 155032, 157556, 162688, 166431, 167369, 174128. Drugie ciągnięcie: 10.000 zł. wygrał nr. 44276. — 5.000 zł. nry: 5106, 17797, 39715, 90591, 155738. — 2.000 zł. nry: 22903, 30881, 35962, 55977, 54892, 62918, 77795, 94496, 96526, 114684, 118543, 148266, 149228, 156658, 159196.

## O udegnięciu przejazdu dla młodzieży

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 1. (Sin) Dla zapewnienia młodzieży szkolnej wygodnego powrotu z kolonij i kursów zimowych, Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenia dyrekcjom kolejowym w Krakowie, Katowicach, Lwowie i Wilnie, aby zwróciły szczególną uwagę na sprawny i możliwie wygodny przejazd młodzieży szkolnej. Ministerstwo komunikacji zwróciło się do kierowników kolonij i kursów zimowych o podanie zawiadomcom najbliższych stacyj w jakich dniach i którym pociągiem przejadą większe grupy młodzieży, aby umożliwić doczepienie do właściwych pociągów specjalnych wagonów.

## Mrozy na Wileńszczyźnie

Wilno, 9. 1. (PAT). Silne mrozy na Wileńszczyźnie trwają nadal, utrudniając komunikację kolejową i telefoniczną. Zmniejszył się również w związku z mrozami dowóz towarów na rynek wileński, wskutek czego nieco zwyżkowały ceny mięsa, nabiału i drzewa. Spadł silnie ruch autobusów zamiejskich. Dyrekcja gazowni miejskiej wobec częściowego zamarznięcia przewodów gazowych przerwała w ciągu nocy dzisiejszej ze względu na bezpieczeństwo publiczne, dopływ gazu.

## Po Warszawie Łódź obn. za cenę prądu

Łódź, 9. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym elektrownia łódzka ogłosiła niższe taryfy za prąd elektryczny. Dla światła obniżona została cena jednego kilowata z 74 na 70 groszy, dla siły z 32.46 gr. do 31.29 gr. za kilowat.

• • •

Łódź, 9. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym nadeszła do Łodzi wiadomość o śmierci naczelnego dyrektora elektrowni łódzkiej, prof. Edwarda Ullmanna. Dyr. Ullmann zmarł w miejscowości Vadu (księstwo Lichtenstein) w pociągu w drodze do Norymbergi.

## Wniosek Samuela Dicksteina

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton, 9. 1. (R). Przewodniczący komisji do spraw imigracji izby deputowanych Samuel Dickstein przedstawił na Izbie projekt ustawy, odbierającej obywatelstwo amerykańskie tym osobom, które znajdują się obecnie w Niemczech, w celu wzięcia udziału w plebiscycie saarskim. Zarządzenie to dotyczy około 5.000 naturalizowanych obywateli amerykańskich.

## Norman Davis wierzy w możliwość porozumienia morskiego

Waszyngton, 9. 1. (R). Norman Davis oświadczył prezydentowi Rooseveltowi, że jego zdaniem istnieją wszelkie widoki zawarcia nowego porozumienia pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Japonją w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Norman Davis sądzi, że podstawą przyszłego układu mogą być propozycje brytyjskie, przedstawione w czasie rozmów londyńskich.

## B. adjutant króla albańskiego uciekł zagranicę

Tirana, 9. 1. (PAT). Albańskie biuro prasowe ogłosiło wczoraj wieczorem następujący komunikat: Muharrem baj-Raktari, b. adjutant króla Zogu, przekroczył granicę i udał się do Jugosławji ze służbą, oraz dwoma poszukiwanymi przez władzę osobnikami, których ukrywał u siebie. Incydent ten jest jedynie zwykłym wykroczeniem przeciwko dyscyplinie i posłuszeństwu. Zajście to przedstawione zostało przez prasę grecką i przez niektóre agencje prasowe, jako objaw zaburzeń wewnątrz kraju, a nawet jako wybuch rewolucji, co oczywiście nie odpowiada wcale rzeczywistości.

## Krwawe starcia policji z muzułmanami w Indjach

Kolhapur, 9. 1. (PAT). W miejscowości Ichalkaranji doszło do starcia pomiędzy policją a Muzułmanami, którzy usiłowali przeszkodzić aresztowaniu jednego ze swych współwyznawców. Policja dała salwę, wskutek której 7-miu muzułmanów zostało zabitych, a 20-tu odniosło rany.

## Aresztowania komunistów w Austrii

Berlin, 9. 1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że w Górnej Austrii wykryto jacejżkę komunistyczną, aresztowano 60-ciu komunistów. W prowincji Salzburg zwolniono z pracy 52 kolejarzy za działalność komunistyczną.

## Walka z powstańcami w Meksyku

Meksyk, 8. 1. PAT. Na pograniczu dwu prowincyj Durango i Sinaloa wojska rządowe stoczyły zażartą bitwę z oddziałem powstańców. Po obu stronach padło wielu zabitych.

# W przededniu plebiscytu w Zagłębiu Saary

Saarbruecken. 9. 1. PAT. Władze w Zagłębiu Saary wydały szereg zarządzeń admnistracyjnych, dotyczących uregulowania handlu i ruchu kolejowego w dniu plebiscytu, tj. w niedzielę, dn. 13 bm.

W sobotę, jako w wilę wyborów, sklepy z żywnością i wyrobami tytoniowymi mogą być otwarte tylko do godz. 21-szej, w niedzielę zaś sklepy te otwarte będą tylko przez kilka godzin, rano lub popołudniu.

W dniu wyborów wszyscy uprawnieni do głosowania, zamieszkali w Zagłębiu Saary będą mogli korzystać z bezpłatnych przejazdów kolejowych 3-ciej kl. z miejsca zamieszkania do miejsca głosowania które odpowiada ich siedzibie w r. 1919. Zarządzenie to rozciąga się również na odcinki kolei wąskotorowej Merzig-Bueschfeld, oraz podlegające dyrekcji kolei w Strasburgu. Również na odcinkach administrowanych przez koleje Rzeszy stosowane będą te udogodnienia.

Pozatem przewidziane jest zorganizowanie na terenie Zagłębia Saary specjalnej komunikacji autobusowej.

Berlin, 9. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Saarbrücken, że dziś około godz. 11'30

grupa kolporterów separatystycznego „Neues Saarpost“ wtargnęła do ogrodu, przylegającego do budynku, w którym mieszczą się biura kierownictwa krajowego Deutsche Front, rozrzucając rumer propagandowy swego pisma. Kolporterzy usiłowali się dostać do wnętrza budynku, zostali jednak przez personel biurowy wyrzuceni poza obręb domu i ogrodu. Kilku z nich zaalarmowało policję, która przybyła na miejsce zajścia w liczbie 70 ludzi, obsadzając budynek z centralą telefoniczną. Przesłuchiwanie trwa dotychczas, przyczem porozumiewanie się telefoniczne oraz wydalanie się osób, znajdujących się wewnątrz budynku zostało zabronione.

Saarbruecken, 9. 1. PAT. „Arbeiter Zig.“ donosi, iż banki Forbacha w Saarguemines zmuszone były podwoić personel wobec wielkiego napływu klientów, którzy składają w bankach posiadaną walutę francuską, aby uchronić się od przy musowej wymiany na marki, jaka będzie ewentualnie przeprowadzona, jeśli Zagłębie Saary zostanie przyłączone do Rzeszy.

Saarbruecken, 9. 1. PAT. Rada miejska, będąca właścicielką domów, w których znajdują się lokale partii komunistycznej, postanowiła odroczyć wyznaczoną już eksmisję komunistów do okresu po plebiscytopowego.

## Socjalistyczny dziennikarz gdański w niemieckim obozie koncentracyjnym

Gdańsk. 9. 1. PAT. Redaktor socjalistycznej „Die Danziger Volkstimme“ Hirschfeld, który jak wiadomo, w dniu 9 listopada ub. r. wydany został wraz ze swą narzeczoną, jako obywatel niemiecki władzom niemieckim w Malbourgu przez policję gdańską, stał pod zarzutem uprawiania propagandy antyhitlerowskiej. Wobec braku dowodów władze śledcze w Elblągu wstrzymały dochodzenie, a Hirschfeld został osadzony w areszcie ochronnym. Obecnie przewieziono go przez Gdańsk do jednego z obozów koncentracyjnych w Niemczech centralnych.

## Delegacja gdańska zadowolona z wizyty warszawskiej

Gdańsk. 9. 1. PAT. Biuro prasowe senatu podaje, że delegacja gdańska wyraziła wielkie zadowolenie ze swej wizyty warszawskiej. Członkowie delegacji rozmawiali zarówno z prezesem rady ministrów, jak i z min. Beckiem o sprawach zasadniczych, dotyczących stosunków polsko-gdańskich. Punktem kulminacyjnym wizyty była audjencja u marszałka Piłsudskiego i Prezydenta R. P. Delegacja Gdańska cieszyła się spowodu przyjęcia i umożliwienia szczegółowej wymiany zdań. Wizytę warszawską uważać należy za nowy etap w dziedzinie porozumienia polsko-gdańskiego.

## Wyrok przeciwko potwornym mordercom w Tarnowie

Tarnów, 9. 1. PAT. Rozprawa przed sądem przysięgłych w Tarnowie o potworne morderstwo na Bajli Gruenberg i Bercie Solender, ciężkie pobicie Idesy Weis i Frimmetty Gruenberg oraz lekkie pobicie Lieby Steindling przeciwko Ignacemu Różyckiemu i towarzyszącej dziś nad ranem dobiegła końca.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków po wywodach stron sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie główne w kierunku umyślnego zabójstwa, zatwierdzili natomiast 12 głosami pytanie co do nieumyślnego zabójstwa, rabunku i namowy do rabunku, wobec czego trybunał skazał Różyckiego Ignacego na 15 lat więzienia, Władysława i Bronisława Ur-

## Metody walki politycznej

Gdańsk. 9. 1. PAT. Na pierwszym posiedzeniu sejmiku powiatowego w Wielkich Żulawach socjaliści złożyli wniosek, żądający unieważnienia ostatnich wyborów powiatowych, powołując się na to, że stosowano terror względem opozycji. Na posiedzeniu tem przewodniczący landrat Andres wygłosił przemówienie zakończone trzykrotnym okrzykiem na cześć kanclerza Rzeszy Hitlera, przyczem socjaliści i komuniści nie powstali z miejsc. Przewodniczący wykluczył ich wobec tego na 3 następane posiedzenia. W czasie nieobecności socjalistów wniosek ich został przez sejmik oddalony. Socjaliści zamierzają przedłożyć go instancjom wyższym.

## „Ideowi“ defraudanci

Gdańsk. 9. 1. PAT. Przed sądem gdańskim odpowiadał funkcjonariusz stronnictwa narodowo-socjalistycznego Hans Daniels, pod zarzutem sprzeczności przeszedł tysiąca guldenów z funduszów partyjnych. Sąd skazał go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Za zdefraudowanie mniejszej kwoty skazany został przez sąd wyższy funkcjonariusz partji Ernest Arndt na 4 miesiące więzienia.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Paryż, 9. 1. PAT. Agencja Havasa donosi, że w Stambulu, że w czasie trzęsienia ziemi w dniu 4 bm. zawałło się 40 domów, a w okolicy morza Marmara uległy całkowitemu zniszczeniu liczne wioski.

Moskwa, 9. 1. (PAT). Według opublikowanego tu komunikatu oficjalnego, liczba ofiar katastrofy

Bł. p.  
**Jetty z Ringerów Lilienthalowa**  
wdowa

zmarła w 73 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek 10 b. m. o godz. 2 popołudniu z domu żałoby przy ul. Starowiśniej 41, o którym to smutnym obřędzie zawadamiasją w n eutulonym żalu pozostałe

**Dzieci, Zięciowie i Wnuki**

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych

## Przyjazd nowego ambasadora W. Brytanji

Warszawa, 9. 1. PAT. Dziś o godz. 17.50 przyjechał do Warszawy z Berna pociągiem Lux nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanji sir Howard William Kennard z małżonką. Na dworcu głównym witali ambasadora dyrektor protokołu dyplomatycznego dr Karol Romer oraz członkowie ambasady angielskiej w Warszawie.

## Strażnicy więzienni z wyższym wykształceniem

Warszawa. 9. 1. Sin. Podczas przeglądania list personalnych w departamencie karnym Ministerstwa Sprawiedliwości zwrócono uwagę na ciekawe zjawisko. Mianowicie cenzus naukowy strażników więziennych nie odpowiadał zajmowaniu przez nich stanowisku. Ostatnio do straży więziennej ostatecznie wstąpili absolwenci państwowych seminarjów nauczycielskich i prawnicy, którzy zrezygnowali narazie ze starań o aplikaturę. W wielu wypadkach osoby te ukrywały umyślnie swe wykształcenie.

## Tragiczny wypadek w gazowni lwowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 9. 1. (O.) Dziś rano wydarzył się we Lwowie wstrząsający wypadek. Do znajdującej się na Personkowie nowej rozdzielni gazu przyjechał we wczesnych godzinach rannych autem ciężarowym inż. Scheikart z gazowni miejskiej, w towarzystwie monter i szofera. Wszyscy trzej udali się do rozdzielni, gdzie przystąpili do nawaniania gazu. W pewnej chwili z niewiadomej przyczyny gaz wybuchł. Płomień ognia objął najsilnie znajdującego się najbliżej rozdzielni inżyniera, na którym momentalnie zapaliło się ubranie. Monter i szofer, jakkolwiek sami poparzeni, rzucili się z pomocą inżynierowi. W stanie groźnym odwieziono go na klinikę, gdzie pozostaje pod opieką prof. Lenartowicza. Montera i szofera odwieziono do szpitala.

## Nieszczęśliwy wypadek trenera

Zakopane, 9. 1. PAT. W czasie konkursu skoków w Rabce wydarzył się nieszczęśliwy wypadek Trener naszych narciarzy Norweg Vaage upadł przy skoku tak fatalnie, że złamał sobie kość nosową i zwichnął rękę.

## Lloyd George wraca na arenę polityczną

Paryż, 9. 1. PAT. Korespondent Havasa z Londynu donosi, iż Lloyd George zamierza powrócić na arenę polityczną i przeciwstawić programowi rządowemu „program równie narodowy“. Przed rozpoczęciem sesji parlamentu Lloyd George ma wygłosić 5 przemówień publicznych.

pod Torbino wynosi: 17 zabitych, przyczem 6 osób zmarło od poparzeń, 53 ciężko i 23 lekko rannych. 8 kolejarzy zostało aresztowanych i staną oni przed sądem w ciągu 3-ech dni.

Nowy York, 9. 1. PAT. Dziś o godz. 10-tej zrana w Hudsonville (w St. Michingan) nastąpił wybuch silnika w samochodzie ciężarowym, przewożącym farby. Wśród przechodniów 17 osób odniosło poparzenia.

# Min. Skarbu reguluje odsetki za zwłokę

Warszawa, 8. 1. Projekt ustawy o poborze odsetek za zwłokę w daninach publicznych zawiera szerokie uprawnienia dla ministra skarbu. W projekcie ustawy znajduje się przepis, upoważniający ministra skarbu do ogólnego obniżania stopy procentowej, oraz do umarzania lub obniżania odsetek narosłych. Minister skarbu może

skorzystać ze swych uprawnień dla wprowadzenia zmian w drodze rozporządzenia. Przepis ten posiada zasadnicze znaczenie, gdyż, daje ministrowi pełne prawo regulowania stopy procentowej od zaległości we wszystkich niemal daninach publicznych w zależności od potrzeb gospodarczych i sytuacji na rynku pieniężnym.

## „Wysiłki wciągnięcia Polski pod wpływ Niemiec nie powinny doprowadzić do celu“

### Otwarcie sesji parlamentu francuskiego

Paryż, 8. 1. PAT. Dzisiaj otwarto zwyczajną sesję parlamentu francuskiego. W senacie inauguracyjne przemówienie wygłosił najstarszy wiekiem senator Damecour, jako przewodniczący. Mówca poddał gruntownej analizie przeżywaną obecnie przez Francję oraz inne państwa światowy kryzys ekonomiczny. Mówca uważa za słuszny powrót do gospodarki opartej na wolności handlu. Należy zrównoważyć wytwórczość i spożycie. Nie można już liczyć na opiekę państwa, którego budżet jest przeciążony wydatkami na obronę, pensje urzędnicze, emerytury i świadczenia społeczne.

Przechodząc do zagadnień natury politycznej senator Damecour, zwrócił uwagę na wzmocnienie porozumienia francusko-angielskiego oraz na ostatnio zawarte układy francusko-włoskie, które należy przyjąć z największym zadowoleniem. Wszystkie te akty, a ponadto działalność małej ententy, pakt bałkański, pakt wschodnio-europejski, przyczynią się do bezpośredniej organizacji bezpieczeństwa wobec wojowniczo nastrojonych Niemiec, które — mówił senator — zbrojąc się gwałcą traktaty. Rozpoczęły się nowe stosunki pomiędzy Francją a Rosją. Nie znaczy to, abyśmy we Francji nie odczuwali niebezpieczeństwa komunizmu. Każdy kraj ma prawo do takiego regimenu, jaki uważa za właściwy dla siebie.

Francja nie może pogodzić się z myślą, podkreśla mówca, aby Polska, która w dużym stopniu nam właśnie zawdzięcza swoje wskrzeszenie i niepodległość nie kontynuowała wobec Francji polityki, uświęconej wiekami przyjaźni. Wysiłki Niemiec, zmierzające do wciągnięcia Polski pod swoje wpływy nie powinny doprowadzić do celu.

Po tem przemówieniu, przyjętem gorącymi o-

klaskami, zamknięto posiedzenie, wyznaczając wybory nowego prezydium na najbliższy czwartek.

W Izbie Deputowanych w zastępstwie chorego deputowanego Groussau, najstarszego wiekiem, przewodniczył dep. Cazala, który wypowiedział gorące przemówienie na cześć demokracji, ustroju demokratycznego i parlamentaryzmu. Zdaniem mówcy, obecna Izba dała dowód zrozumienia swych wielkich obowiązków. Uchwalono w żądanym terminie budżet i szereg ustaw zasadniczych. Nie zaszła potrzeba zwoływania Zgromadzenia Narodowego. Parlament popiera obecnie rząd, który jednoczy dokoła Francji liczne narody, pragnące uniknąć wojny.

Mówca zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Republiki Francuskiej i — gdyby to było możliwe Republiki Europejskiej i Wszechświatowej.

Skolei przystąpiono do wyborów prezydium. Przewodniczącym Izby Deputowanych wybrano ponownie dep. Ferdynanda Bouissona 376 głosami na 498 głosujących.

### Sprawozdanie z podróży rzymskiej

Paryż, 8. 1. PAT. W piątek odbędzie się w Pałacu Elizejskim specjalne posiedzenie Rady Ministrów, na którym min. Laval złoży sprawozdanie z wyniku swej podróży do Rzymu.

Paryż, 8. 1. PAT. Rzymski korespondent Havasa donosi, że min. Laval przed swym wyjazdem z Rzymu odbył dłuższą konferencję z posłami Małej Ententy, a następnie z posłem austriackim i baronem Aloisim.

## Echo demonstracji przed ambasadą niem. w Warszawie

Warszawa, 8. 1. Z aresztu centralnego swolniono sprawcę demonstracji przed gmachem ambasady niemieckiej Samuela Ehrenreicha, który w ubiegłym tygodniu wybił w ambasadzie szybę, rzucając w okno butelkę z listem. Ehrenreicha pociągnięto do odpowiedzialności karnej z art. 260, ścigającego przestępstwa polegające na uszkodzeniu cudzego mienia.

### 300.000 a nie 11 milj. grzywny

Warszawa, 8. 1. Spółce akcyjnej Pepege (Polski Przemysł Gumowy) w Grudziądzu obniżyły władze grzywnę stemplową z 11,500,000 zł. na zł. 300,000.

### Jakie korzyści da porozumienie handlowe z Anglią

Londyn, 8. 1. PAT. Omawiając wznowione w dniu dzisiejszym polsko-brytyjskie rokowania handlowe „Manchester Guardian“ oczekuje, że porozumienie zostanie wkrótce podpisane i przewidywa, że ze strony Polski nastąpi zwiększenie importu śledzi, znaczne obniżenie ceł na samochody oraz ustanowienie stałych ceł na angielskie wyroby włókiennicze. Z brytyjskiej strony miałyby nastąpić ustabilizowanie przywozu polskich produktów rolnych, przede wszystkim jaj, serów i bekonów.

„Manchester Guardian“ wyraża nadzieję, że angielski przemysł samochodowy uzyska pewne przewidywanie, a także, że żegluga angielska zdobędzie prawo przewozu emigrantów polskich z Gdyni do Ameryki. Piśmo sądzi, że układ dojdzie do skutku w przyszłym tygodniu.

### Zmiany w gabinecie Gömbösa

Budapeszt, 8. 1. PAT. Minister rolnictwa Kallay zgłosił dziś swoją dymisję. Premier Goembösa przyjął dymisję do wiadomości. Następcą ministra Kallay ma być zamianowany podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów, Koloman Doranyi.

Budapeszt, 8. 1. PAT. Zdaniem „Az Ujsag“ w gabinecie Goembösa mają nastąpić dalsze zmiany. Podobno ministrem handlu ma być wkrótce zamianowany Mikołaj Kozma, członek Izby Wyższej i naczelny dyrektor Węgierskiej Agencji Telegraficznej. Dziennik wspomina również, że poseł Tibor Eckhardt, przywódca partji drobnych rolników, ma w najbliższym czasie wejść do gabinetu Goembösa.

### A jednak nie są bez winy..!

Paryż, 8. 1. PAT. Korespondent Havasa donosi z Genewy, iż dossier, jaki zamierza przedstawić delegat węgierski Eckhardt w sprawie wyników śledztwa co do odpowiedzialności Węgier za zamach marsyliński obejmuje 75 stron pisma maszynowego oraz około 100 stron rozmaitych aneksów. Jak się zdaje, śledztwo potwierdza odpowiedzialność pięciu niższych urzędników, w tym dwóch oficerów policji.

### Wielki pożar w warsztatach kolei czeskich

Berlin, 8. 11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w warsztatach czesko-słowackich kolei państwowych w Trutnow wybuchł dziś rano pożar, który rozszerzył się z szaloną szybkością. Zabudowania warsztatów uległy całkowitemu zniszczeniu. Spaliły się również dwie lokomotywy, wiele wagonów oraz znajdujące się w warsztatach autobusy miejskie. Straty są bardzo znaczne.

ogółu ludności niemieckiej stało się ono przyzwyczajeniem.

### ...i ci, którzy głosować będą

Saarbruecken, 8. 1. PAT. Codziennie przybywają do Saary osoby uprawnione do głosowania, a zamieszkanie w innych krajach. Ostatnio przybyli tu Niemcy z Chin, Japonji i Ameryki południowej. Dzisiaj przybyło 300 kilkadziesiąt osób ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na dworcu zebrał się liczny tłum, który zgotował przybywającym owację. Wobec tego, iż tego rodzaju manifestacje są zakazane, policja kilkakrotnie interwenjowała dla rozprószenia tłumu.

## Jak rozstrzygną się losy Zagł. Saary

### Prasa zapoznaje się z przebiegiem głosowania

Saarbruecken, 8. 1. PAT. Komisja plebiscytowa zorganizowała dziś konferencję prasową, na której przedstawiła całokształt organizacji plebiscytu saarskiego. Organizacja ta przedstawia się następująco: głosowanie odbywać się będzie 13 stycznia w 83 miejscowościach, które są tzw. burmistrzostwami. W każdej miejscowości. W każdej miejscowości zorganizowano jeden lub kilka lokali wyborczych. Ogółem liczba ich wynosi 862. Przeciętnie w każdym lokalu głosować będzie około 650 osób. Około 80 osób zamieszkałych w Saarze będzie musiało głosować w innej miejscowości, a mianowicie tam, gdzie zamieszkiwały w roku 1919. Na miejsce głosowania będą oni przewiezieni bezpłatnie. Około 55 tys. uprawnionych do głosowania przybędzie z zagranicy.

Po ukończeniu głosowania urny zostaną przewiezione pod opieką wojsk obcych do sali Wartburh w Saarbruecken. Urny innych miast zostaną przewiezione specjalnymi pociągami, które przybędą do Saarbruecken w nocy z 13 na 14.

Obliczanie głosów, które rozpocznie się 14 stycznia o 8-mej rano następować będzie wedle burmistrzostw i dokonywać go będzie 300 skrutatorów pod ścisłą kontrolą specjalnych kontrolerów. Wszystkie wypadki wątpliwe będą przedstawione komisji plebiscytowej. Głosy przeliczane będą dwa razy. Skrutatorom nie wolno będzie opuszczać lokalu przed ukończeniem rozliczenia i rozmawiać pomiędzy sobą o wynikach.

Na galerji zarezerwowane będą miejsca dla reprezentantów Ligi Narodów, komisji rządzącej przedstawicieli Niemiec i Francji, najwyższego

trybunału plebiscytowego, generała dowódcy wojsk międzynarodowych, wyższych oficerów, przedstawicieli stronnictw i prasy.

Trudno jest przewidzieć, kiedy obliczanie głosów będzie ukończono. Komisja plebiscytowa ma nadzieję, że wynik będzie mógł być ogłoszony już 14-go pomiędzy godz. 9 a 11 wieczorem.

### Ci, którzy oddali już głosy...

Saarbruecken, 8. 1. PAT. Głosowanie tych kategorii urzędników, którym ze względów służbowych trudno będzie głosować 13 stycznia zakończone zostało w dniu dzisiejszym. Liczba głosujących w dalszym ciągu nie była bardzo duża. Większość zainteresowanych woli mimo wszystko głosować 13 stycznia. Ruchome biura wyborcze kontynuowały zbieranie głosów w szpitalach i więzieniach.

Jak donosi prasa w jednym z okręgów wyborczych 5 głosów z pośród ogólnej liczby 32 zostało unieważnionych, gdyż głosujący dali wyraz swym poglądom politycznym w lokalu wyborczym. Hitlerowskie pozdrowienie przez podniesienie ręki uważane jest za manifestację poglądów politycznych i powoduje utratę prawa głosu.

Prasa Frontu Niemieckiego podnosi z tego powodu alarm i apeluje do wyborców, aby w dniu 13 stycznia powstrzymali się od wszelkich manifestacji w lokalach wyborczych.

Jednocześnie domaga się ona cofnięcia zakazu pozdrawiania się w lokalu wyborczym przez podniesienie ręki, oświadczając, że dla

## OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

## Kronika tarnowska

**STRAJK W KONFEKCJI MĘSKIEJ.** Chałupnicy i robotnicy zatrudnieni w konfekcji męskiej nie przyjmują od dnia 2 bm. pracy, żądając ustalania cennika na nowy sezon.

**MOST NA DUNAJCU OTWARTY.** Most na Dunajcu w Zgłobicach pod Tarnowem, zniszczony podczas ostatniej powodzi został staraniem pow. Zarządu drogowego w Tarnowie odbudowany, a ruch przez ten most na 213 m. długi otwarty został w niedzielę dnia 6 bm.

**PRACA DLA BEZROBOTNYCH.** Z dniem 2 stycznia br. Fundusz Pracy zatrudnia bezrobotnych płacąc 1 zł. w gośtwce i 1 zł. w produktach żywnościowych za 5 godzin pracy dziennej.

**ZBIÓRKA** na cele Powiatowego Tow. walki z gruźlicą w dniu 6. stycznia br. dała 117 zł. 18 groszy. Zbiórka ta przeprowadzona została staraniem komitetu „Dni Przeciwgruźliczych“, na czele którego stoi prezydent miasta p. Dr. Brodzński.

**DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.** Oddział P. C. K. w Tarnowie, na czele którego stoi p. Dr. Stanisław Goździewski, rozwinął w roku tym bardzo wyjątkową i owocną działalność. Oddział tarnowski liczy 300 członków zwyczajnych, przeprowadzono w roku ostatnim cały szereg kursów sanitarno-ratowniczych dla słuchaczy ochotników i dla młodzieży szkolnej a szczególnie odznaczył się Oddział tarnowski P. C. K. podczas akcji powodziowej. Utworzono podczas powodzi punkt sanitarno-odżywczy, zorganizowano bezpłatną pomoc lekarską dla ofiar powodzi, przyczem największą pracę wymagała zbiórka odzieży dla powodziarzy. Oprócz tego dożywiano w roku ostatnim biednych bezrobotnych, wydano bowiem 25,767 obiadów i 2,984 kg chleba.

**PRZED AKCJĄ NA RZECZ MIFAL USYSZKIN.** Komitet lokalny Organizacji sjon. w Tarnowie postanowił na ostatnim swym posiedzeniu rozpocząć zaraz po ukończeniu akcji legitymacyjnej tj. po 10 bm. akcję na rzecz zakupna ziemi dla chałuców z Akiby, a to w ramach Mifal Usyszkin. Cały komitet lokalny ma zająć się akcją. Przygotowanie materiału zbiorczego poruczone prezydium komitetu lok. Akcja ta jest bardzo popularną wśród sfer ogólnosjoniskich, które wykazują ostatnio dużo zrozumienia dla akcji, mających na celu wzmocnienie pozycji ogólnonarodowych w Erec. Akcja na rzecz chałuców ogólnosjoniskich org. Akiba w wielkiej mierze realizuje ten cel.

**STARANIEM KOMISJI HACHSZARY** przy Kom. Lok. „Ezry Chalucowej“ w Tarnowie został urządzony kurs betoniarstwa dla chałuców. Na kurs uczęszczało 16 chałuców z org. Hechaluc, Akiba, Haszomer Hacıair, Gordonja, Hanoar Hacıjoni, Bnej Sjon i Haszomer Hadati. Kurs był prowadzony przez fachowca i dał uczestnikom wszelkie podstawowe teoretyczne i praktyczne wiadomości z zakresu wyrobów betoniarstwa i sztucznego kamienia.

## Kronika tarnobrzeńska

**KAHAL.** Zmuszeni jesteśmy po dłuższej przerwie zająć się naszym bagienkiem kahalnym. Mija już rok od rozpisania wyborów „prawie tak długi czas od chwili, gdy prokuratura zainteresowała się szwindlerskimi wyczynami komisji wyborczej, która jednym podciągnięciem pióra usiłowała pozbawić prawa wyborczego 250 członków gminy, co oczywista przedewszystkiem samych sjonistów. Naskutek tych łajdackich macherek wpłynęły masowo zażalenia przeciw bezprawnym decyzjom sławnej komisji wyborczej, w którychto zażaleniach przedstawiono bez ogródek wyrafinowane zamysły zdeprawowanych interpretatorów § 20. Zarząd gminy żydowskiej, którego legalna kadencja upłynęła jeszcze w lipcu roku 1932, przedłuża sobie dowolnie marny żywot poza kadencję przy pomocy najrozmaitszych sztuczek. Zwracamy się do przełożonej władzy z prośbą, aby położyła kres temu stanowi rzeczy i pociągnęła winnych do odpowiedzialności. Biedacy, którym zima i głód dokuczają, nie otrzymują z kahału żadnej pomocy i zmuszeni są zdać się na łaskę dobroczynności publicznej. Nawet najprymitywniejszych swych zobowiązań nie spełnia obecnie kahał. Już najwyższy czas, by szkodliwcy gminy usunąć.

**GOSPODARKA GMINNA.** — Nowy burmistrz miasta adw. Dr. Czarny zabrał się energicznie do zlikwidowania grubych zaniedbań i nieporządków, otrzymanych w spadku po dawniejszym autokratycznym zarządzie miasta. Na szczęście nie mają żadnego wpływu na tok obecnej gospodarki gminnej te elementy, które niejako psim świadem dorwały się mandalów gminnych, a to

# Zmasakrowane zwłoki mężczyzny na torze kolejowym

## Straszny wypadek pod Krakowem

(rg) Wczoraj nad ranem zdarzył się tragiczny wypadek na odcinku kolejowym Bieżanów—Podlężę. Przejeżdżający tamtędy pociąg najechał na mężczyznę, idącego torem kolejowym. Koła pociągu porwały ofiarę wypadku, włokąc ją na przestrzeni kilkunastu metrów.

Na miejsce wyjechały władze śledcze, które ustaliły identyczność zabitego oraz przyczynę tragicznego przejechania.

Jak się okazało, zabitym jest Adam Jaworski, robotnik z Kokotowa, pod Wielką. Jaworski zajęty był w ogrzewalni parowozowej w Krakowie, dokąd przychodził codziennie z Kokotowa.

Wczoraj nad ranem wybrał się, jak zwykle do warsztatu pracy. Ponieważ w nocy zdarzył się na tym odcinku drobny wypadek, który spowodował wykolejenie wagonu i zatarasowanie toru, Jaworski szedł do miasta torem, gdzie właśnie ruch był wstrzymany.

W międzyczasie zaporą została usunięta i ruch normalny przywrócony. Jaworski, mając na skutek silnego mrozu podniesiony kołnierz, nie słyszał nadjeżdżającego pociągu i został porwany przez koła lokomotywy. Zginął on na miejscu.

Zwłoki, zmasakrowane w straszliwy sposób, przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

## Zabotyński wybrany przywódcą Betaru

Wybór Zabotyńskiego nie był napewno dla nikogo niespodzianką, wiedziano przecież, że tylko Zabotyński może objąć stanowisko Roesz Betar. Ale wybór nastąpił wśród okoliczności tak niezwykłych i tak niecodziennych, że wykracza to daleko poza nazwę wyborów. Kiedy wybór ogłoszono, ogarnął Betarowców nagle entuzjazm, który trudno opisać. Przez kilkanaście minut trwały nieprzerwanie owacje.

Jednym z wyrazów stosunku tej młodzieży do Zabotyńskiego był wniosek, by wybrać go dożywnotwornikiem Betaru. Kiedy Zabotyński prosił o cofnięcie tego wniosku, wnioskodawca oświadczył, że nie może wrócić do Palestyny, jeśli wniosek ten nie zostanie przyjęty. Wniosek ostatecznie cofnięto, a potem wygłosił Zabotyński krótkie ale serdeczne przemówienie do młodzieży i o młodzieży, o Palestynie i o języku hebrajskim. Mówił tonem serdecznym, a z zapartym tchem słuchali go Betarowcy.

Ta „godzina z Zabotyńskim“ była napewno dla tej młodzieży siłem przeżyciem i drogowskazem.

## SZPICEL Z TRZECIEJ RZESZY NA KONFERENCJI?

Wśród delegatów rozeszły się pogłoski, że na

## Elektryczne głosowanie w parlamencie szwedzkim

**Sztokholm. 8. 1. PAT.** Na zasadzie postanowienia Riksdagu w parlamencie szwedzkim zamontowana będzie elektryczna maszyna do głosowania, zbudowana przez towarzystwo Ericsona. Przy pomocy tej maszyny procedura głosowania trwać będzie tylko minutę zamiast używanych obecnie 20 minut. Przy każdym fotelu na sali posiedzeń umieszczone będą trzy różnokolorowe guziki, które naciskać będą senatorowie i deputowani. Umieszczona obok fotelu przewodniczącego tablica świetlna wskazywać będzie od razu rezultaty głosowania.

## Na Łotwie zamknięto szkoły naskutek mrozów

**Ryga. 8. 1. PAT.** Na całym terytorjum Łotwy zapanowały ostre mrozy, dochodzące do —32 st. Nauka w szkołach została naskutek tego przerwana.

konferencji rewizjonistów uwija się specjalnie wydelegowany z Berlina agent rządu hitlerowskiego.

# Niezwykły wypadek opadnięcia wód na Bałtyku

**Wielka Wieś-Hallerowo. 8. 1. PAT.** W pobliżu znanego kąpieliska nadmorskiego Wielkiej Wieś-Hallerowa, na przylądku rozewskim, rybacy kaszubscy zaobserwowali niebywałe i niepamiętne od lat zjawisko znacznego opadnięcia wód otwartego Bałtyku, na odcinku pomiędzy przylądkiem rozewskim a wioską Ostrowem. Woda odeszła od brzegów na przeszło 50 metrów od normalnego stanu, odsłaniając na tej przestrzeni dno. Miało się wrażenie, jakoby jakiegoś wielkiego odpływu wód, spotykanego tylko na oceanach i morzach południowych.

Rybakcy wszczęli natychmiast poszukiwania bursztynu i znaleźli wiele bryłek bursztynowych, ważących do 400 gramów. Wśród głazów ustrafiono na większą ilość ryb, przeważnie zmarzniętych.

Przyczyną tak wielkiego i gwałtownego opadnięcia wód Bałtyku był wiejący od dłuższego już czasu wiatr południowo-wschodni, który przez odopchnięcie wód od brzegu, spowodował obniżenie się poziomu normalnego. Obecnie poziom wód znacznie się podniósł.

tylko dzięki negatywnemu i nieżyczliwemu nastawieniu ze strony kompetentnych czynników w odniesieniu do żywołów narodowo-żydowskich.

## Kronika gorlicka

**DI JIDISCHE BANDE W GORLICACH.** Znakomity zespół Żydowskiego teatru „Die Jidische Bande“ przyjeżdża do Gorlic na jedyny występ, który odbędzie się w Sali Sokoła w poniedziałek dnia 14-go bm.

**Z ORGANIZACJI SJONSKIEJ.** Przeprowadzona ostatnio akcja Keren Hajesod w Gorlicach, z udziałem p. dyr. Finkelsteina dała zadawalające wyniki. Akcja legitymacyjna jest prowadzona w żywym tempie przez Organizację Hanoar Hacıjoni i Akiba W ramach programu Uniwersytetu sjonistycznego wygłaszane są co piątek referaty, które cieszą się nadzwyczajnym zainteresowaniem i frekwencją. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie dyskusyjne z zagajeniem tow. Dra Blecha na temat „Młodzież a Palestyna“. Rozwinięła się ożywiona dyskusja, w której brali udział przedstawiciele poszczególnych grup młodzieży.

Na ostatnim zebraniu Uniwersytetu sjonistycznego wygłosił tow. Dawid Einhorn referat na temat „Żydowskie Stronnictwa Polityczne w Polsce“ Najbliższy referat wygłosi tow. Mgr. Ehrenreich na temat: „Problem arabski“.

**Z ORGANIZACJI AKIBA.** W sobotę odbyła się w lokalu Org. Akiba wieczorynka pożegnawcza z okazji wyjazdu do Erec tow. Technerowicy i Fessla Kilku mówców — podkreślało owocną kilkunastoletnią pracę tow. Fessla, który od lat młodzieńcych stał wiernie na posterunku pracy sjonistycznej. W serdecznych słowach podziękował tow. Fessel wszystkim mówcom. Nastroj wieczorynki przeplatanej tańcami i pieśniami pałestynskimi był bardzo miły.

**Z. K. S. BAR-KOCHBA** urządziła ostatnio wielką zabawę w Domu Sierót, która udała się znakomicie, przynosząc 350 zł. czystego dochodu. Żywotność klubu na polu sportowym uwidacznia się ostatnio w organizowaniu turniejów tenisa stołowego oraz w żywym udziale w sportach zimowych.

# ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—  
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—  
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr.

Dla poszukujących pracy . . **5** gr.

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu strony 16-tej. ====

## Posad poszukują

BUCHALTERJĘ PRAWI  
DŁOWĄ zakłada i pro-  
wadzi — BILANSE SPO-  
RZĄDZA rutynowany re-  
widenc ksiąg. Zgłoszenia.  
Kraków, Skrytka poczto-  
wa 60. 818g

## Różne

UNIEWAŻNIAM zgubio-  
ną kartę rejestracyjną  
auta ciężarowego marki  
„Skoda“ Nr. 96.729, Kra-  
ków, yp 104. 2097kr

UNIEWAŻNIAM zgubio-  
ne 4 weksle po dol. 111.  
1 weksel na dol. 56, bez  
daty, z podpisem M. J  
Kleiner. 831g

UNIEWAŻNIAM dowód  
osobisty i książeczkę wo-  
skową na nazwisko Wo-  
dek Holzman, wystawio-  
ne przez P. K. U. Kra-  
ków. 830g

UMYSŁ jaśniejszy — ser-  
ce gorętsze przez czytanie  
nowych, dobrych książek  
— Najbogatszy wybór —  
„ALFA“, Jagiellońska 8.  
Wypożyczalnia. Dla mło-  
dzieży lektury. 2087kr

WYNAGRODZĘ za wska-  
zanie miejscowości cuty-  
nowanemu lekarzowi-den-  
tyście. Zgłoszenia do Ad-  
min. „N. Dziennika“ po 1  
„50 złotych“. 2083z

NARTY BEZPŁATNIE  
otrzymują Abonenci Bi-  
blioteki Literackiej, Stra-  
dom 19, już 22 stycznia  
Miesięcznie 1'50. 2040kz

KRAKOWSKIE KURSY  
KOSMETYCZNE pod kie-  
rownictwem Dra med. T  
Owczyńskiego. Nauka 4  
miesiące. Wykłady, ćwi-  
czenia codziennie. Po u-  
kończeniu kursu dypl-  
omy. Instruktorka Helena  
Apsel-Schragerowa. Za-  
pisy trwają. Zgłoszenia  
prospekty: Kraków, Pił-  
sudskiego 11. Tel. 177-57  
2068kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnie-  
niem i bez odnośnienia oraz na prowincji  
i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90  
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7'40 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w  
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona z tekstem 6 ła-  
mów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

## Sprzedaz

SNIEGOWCE specjalnie  
cieple, wielki wybór: —  
I. Neumann, Dietla 55.  
2095kr

CUKIER wagonowo do  
starcza Agencja Cukru.  
Kraków, ul. Radziwiłło-  
wska 15. Ządać oferty!  
1668kr

ODCISKI WYKORZENIA  
bezwrotnie pasta RIGO  
50 groszy. Ządać wszę-  
dzie. Główny skład: Dro-  
gerja Schapsensohna, —  
Kraków, Plac Nowy. 836g

## Lokale

DO wynajęcia pokój kom-  
fortowy: Kraków, Pań-  
ska 6, m. 1. 834g

POSZUKUJĘ pokoju cie-  
plego z osobnym wej-  
ściem. Zgłoszenia do Ad-  
min. „N. Dziennika“ pod  
„Nauczyciel z siostrą“.

POSZUKUJĘ 3 pokojowe  
go mieszkania z komfor-  
tem w dzielnicy VII. VIII  
Zgłoszenia w Adm. „N.  
Dziennika“ pod „Zaraz“  
836g

WYNAJMĘ pokój kom-  
fortowy, osobne wejście  
dla 1—2 osób. Fortepian:  
Zyblikiewicza 9, I. piętro  
m. 7, na prawo. 828g

## Nauka i wychowanie

ABSOLWENT gimnaz  
przyjmie zajęcie korepe-  
tytora-guwnera. Może  
udzielać lekcji skrzypiec  
fortepian. Zgłoszenia:  
Agencja dzienników —  
Fischgrund, Wadowice.  
2048kr

INSTYTUT Wychowaw-  
czy G. Spierera, Kraków.  
Starowiślna 85, przyjmu-  
je uczniów szkół powsze-  
chnych i średnich na sta-  
ły pobyt i na czas od go-  
dziny 3—7. 2050

## Zdrojowiska

ZAKOPANE. Chcesz mie-  
szkać komfortowo, świe-  
tnie się odżywiać i mieć  
dobre towarzystwo, przy-  
jeżdż do pensjonatu —  
„Przeleż“ Loli Beck-  
Herzogowej, ul. Kościel-  
na 5, tel. 405. 1914kr

ZAKOPANE. Dobre to-  
warzystwo i smaczną ku-  
chnię zapewnią pobyt w  
pensjon. „ANASTAZJA“  
pod zarządem FLORY  
SINGEROWEJ. — Dom  
gruntownie wyremont-  
wany. Dobre położenie.  
komfortowe, ciepłe poko-  
je. Tel. 844. 2096kr

ZAKOPANE. Pensjonat  
„GRANIT“, telefon 278  
pod zarządem Ch. Sterna  
poleca piękne, słoneczne  
pełnokomfortowe pokoje  
Wykwintna kuchnia ry-  
tualna. Ceny przystępne  
Kierownik Pensjonatu J  
Rojzman, prowadzący la-  
tem Pensjonat „Zgoda“  
w Krynicy. 1893kr

ZAKOPANE. Pensjonat  
„ADRIA“, droga do Bia-  
łego, telefon 789, pod za-  
rządem Drowej Flaum-  
haft-Neugebornowej. —  
Piękne, słoneczne poko-  
je, pełny, nowoczesny  
komfort, centralne ogrze-  
wanie. Salon bridżowy.  
Kuchnia wykwinna. Ce-  
ny przystępne. 1596kr

## Matrymonjalne

INŻYNIER na kierowni-  
czem stanowisku w prze-  
myśle, posłubi pannę po-  
sazną i przystojną do lat  
27, ze sfer przemysłu lub  
handlu techn. Współpra-  
ca we większym przedsię-  
wzięciu możliwa. Iyl-  
ko poważne i konkretne  
zgłoszenia do Adm. „N  
Dziennika“ pod „M. T.“  
3664“. 2099kr

## Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki w Kielcach ogłasza przetarg  
publiczny nieograniczony ofertowy, pisemny, na: bu-  
dowę i urządzenie wytwórni tłóczenia, grysu i smołowi-  
ni w kamieniołomach państwowych w Zagańsku.  
Przetarg obejmuje:

- 1) budowę budynków żelbetonowych lub stalowych  
dla wytwórni tłóczenia, w rysowni i smolowni;
- 2) dostawę i ustawienie maszyn dla grysu;
- 3) dostawę i ustawienie maszyn dla smolowni, do  
powlekania grysu bitumem na gorąco;
- 4) dostawę i montaż kolejki linowej na podporach  
żelaznych;
- 5) dostawę motorów elektrycznych dla całej wy-  
twórni.

Termin ukończenia budowy budynków i dostawy  
maszyn, kolejki i motorów ustala się na 31 sierpnia  
1935 r., termin ukończenia montażu, urządzeń mecha-  
nicznych, ustala się na dzień 31 października 1935 r.  
Oferty należy wnosić z napisem: „Oferta na budowę  
wytwórni tłóczenia i grysu“ w kamieniołomach pań-  
stwowych w Zagańsku w terminie do dnia 22 stycz-  
nia 1935 r. do godz. 11 przed południem. Oferty na  
budowę budynków żelbetonowych wytwórni winny  
być sporządzone na urzędowych blankietach (ślepych  
k;kosztorysach). Do oferty należy dołączyć dowód  
złożenia wadium w wysokości 3 pr. oferowanej su-  
my. Otwarcie ofert nastąpi 22 stycznia 1935 o godz.  
11-tej. Szczegółowych informacji zasięgnąć można  
w Wydziale Komunikacyjno-Budowlanym Urzędu  
Wojewódzkiego w Kielcach, gdzie można też prze-  
glądać plany wytwórni oraz warunki przetargu i budo-  
wy i nabyć blankiety ofertowe.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwo-  
wie rozpisuje przetarg publiczny na: wykonanie prze-  
ładunku, wszelkich przesyłek z wagonów wąskotoro-  
wych kolei lokalnej Łupków—Oisna do wagonów nor-  
malnotorowych P. K. P. i odwrotnie, nadchodzących  
na stację Nowy — Łupków. Bliższe szczegóły zawar-  
te są w formularzach ofertowych, które są do naby-  
cia w Wydziale Handlowo-Taryfowym Dyrekcji Okrę-  
gowej Kolei Państwowych we Lwowie, za opłatą zgo

## SALON MÓD

## BERTY LILIENTHAL

przeniesiony z Grodzkiej 4  
na UL. GRODZKA 11, I. piętro front.  
telefon 129-05.

## Eleganckie sweatry, bluzki i suknie trykotowe

na miarę, wedle najnowszych żurnali, wykonuje  
tanie i szybko „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul.  
Stolarska 15, telef. 158-21. Tamże nowe modele na  
bieliznę damską i męską. Zamówienia przyjmuje  
się od godz. 11—1 przedpoł.

## POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH



najlepsze z najlepszych.

## Właściciele realność uwaga!!

Celem podjęcia kroków i porozumienia się w spr-  
awie długoterminowej hipotecznej pożyczki dolarowej  
wobec Komunalnej Kasy Oszczędności, proszę o po-  
danie adresów do Adm. „Nowego Dziennika“ pod  
„Wspólna akcja“. 2100kr

## Pracownia przy Szkole zawodowej „Ognisko Pracy“

w Krakowie, ul. Stolarska 15, telef. 158-21, poleca  
nowe, bardzo szykowne fasony paryskie pyjam-  
amskich i kombinacyj. Przyjmuje również zamó-  
wienia na suknie trykotowe po wyjątkowo niskich  
cenach.

y kwoty 2 zł. Termin wnoszenia ofert upływa dnia  
0 stycznia 1935 r. godz. 10-ta. Otwarcie ofert tego  
dnia o godz. 10-tej min. 30. Wymagane wa-  
żjum wynosi 200 zł.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem  
0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratu-  
lacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe  
Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsy-  
dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%,  
za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęc